DZIŚ W NUMERZE:

STALINOWSKI PLAN PRZEOBRAŻENIA PRZYRODY PRZEJAWEM OGROMNEJ SIŁY TWÓRCZEJ USTROJU SOCJALISTYCZNEGO str. 2

IDEOLOGICZNE PODSTAWY PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 277 (1555) GDAŃSK, WTOREK 23 PAŹDZIERNIKA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Miejska Biblioteka Publiczna SOPOT

Spotkanie delegacji radzieckiej z aktywem TPPR

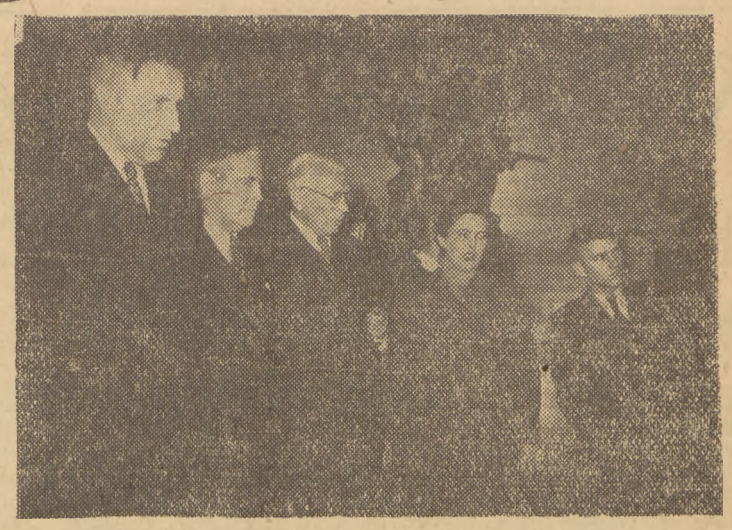

W dniu 19 bm. w Zarządzie Głównym TPPR odbyła się konferencja kierownictwa Zarządu Głównego TPPR z gośćmi radzieckimi przybyłymi do Polski na okres Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po konferencji goście zwiedzili wystawę „Tradycje przyjaźni polsko — radzieckiej".

Na zdjęciu: (od lewej) Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej E. Ochab, członek Akademii Nauk ZSRR prof. Czudaków, laureat Nagrody Stalinowskiej M. Łynkow. W głębi traktorzysta Kuczer. Objaśnia ob. Zajączkowska.

Praca polityczna wśród mas chłopskich

coraz bardziej mobilizuje wieś

do terminowego wykonania zobowiązań wobec państwa

W ostrej walce klasowej mało i średniorolni demaskują machinacje kułaków

WARSZAWA. PAP. W wykonaniu przez chłopów ich obowiązków wobec państwa poważną rolę odgrywa masowa praca polityczna w gromadach i gminach oraz przykład przodujących chłopów i aktywu społecznego.

Pomyślne wyniki daje praca uświadamiająca prowadzona wśród chłopów gminy Rabsztyn, w pow. Olkusz. **W trzech gromadach tej gminy chłopi wykonali już w 100 proc. zobowiązania zbożowe, a jednocześnie spłacili podatek gruntowy i ratę pożyczki.**

Po naradach aktywu wiejskiego PZPR, ZSL, ZSCh oraz po naradach gromadzkich nastąpiła również wydatna poprawa w wypełnianiu obowiązków przez chłopów pow. nowotarskiego. **M. in. chłopi gromady Zaskale wykonali już w 180 proc. roczny plan sprzedaży zboża oraz spłacili wszystkie zaległości finansowe.**

Do członków rad narodowych, w pełni rozumiejących swe obowiązki, należy m. in. przewodniczący GRN w Komornikach, woj. warszawskie — Stanisław Wierzbicki. **Wpłacił on już wszystkie raty pożyczki, sprzedał przypadającą na jego gospodarstwo ilość ziemniaków oraz odstawił o 400 kg zboża więcej niż przewidywało jego zobowiązanie.** Wielu mało i średniorolnych chłopów tej gminy, idąc za przykładem Wierzbickiego, wywiązało cię całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa.

W wielu wypadkach dużą aktywność przejawia młodzież ZMP. **W woj. szczecińskim np. ZMP-owcy wydają w gminach gazetki ścienne, informujące o przebiegu skupu, a tam, gdzie istnieją radiowęzły, nadają komunikaty.**

Aktywnej pracy małorolnego chłopa Jana Stempnia, prezesa koła ZSL zawdzięcza gromada Wola Ranizowska w pow. Kolbuszowa, szybką realizację zobowiązania, które brzmiało: „W ciągu trzech dni zakontraktować 100 sztuk trzody chlewnej i manifestacyjnie sprzedać państwu zboże w planowanej ilości".

W przeciwieństwie do swoich sąsiadów — mało i średniorolnych chłopów, bogacz ze wsi Dąbrowa, w pow. Rawa Mazowiecka — Jan Ożarski, właściciel 17-hektarowej doskonałej ziemi, nigdy nie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec państwa.

Od dwóch lat nie sprzedaje on państwu zboża, ani ziemniaków, nie reguluje również zaległości podatkowych. **Oburzeni jego postępowaniem, mieszkańcy Dąbrowy na zebraniu gromadzkiem napiętnowali bogacza jako wroga chłopów i robotników oraz postanowili złożyć na niego skargę w Prezydium Gminnej Rady Narodowej.**

W pow. legnickim jedni z pierwszych gromadzki plan sprzedaży ziemniaków wykonali mieszkańcy wsi Janowice. W niektórych powiatach woj. wrocławskiego chłopi odstawiają ziemniaki zbiorowo. W dniu 19 bm. na punkt skupu w Oleśnicy przybyło prawie 100 wozów naładowanych ziemniakami.

W gromadzie Budziszyn woj. warszawskiego, małorolna chłopka, Genowefa Woźniak zdemaskowała bogacza z tej wsi — Bolesława Regulskiego, który podzielił swoje 25-hektarowe gospodarstwo na dwie części, „zapisując" 12 ha na swego ojca. **Starał się również wykręcić od obowiązku odstawy ziemniaków, co groziło niewykonaniem planu gromadzkiego. Sprawą tą zainteresowały się władze powiatowe, ustalając Regulskiemu właściwy wymiar podatków oraz obowiązek dostawy ziemniaków.**

Zbiorowe dostawy

ziemniaków i zboża na Wybrzeżu

Ze wszystkich stron województwa korespondenci terenowi „Głosu Wybrzeża" meldują o przebiegu akcji skupu zboża i ziemniaków.

Jak pisze nasz korespondent **CZESŁAW KRÓLAK**, zbiorowa odstawa ziemniaków z gromady Lublewo gm. Kolbudy pow. gdańskiego przekształciła się w manifestację sojuszu robotniczo - chłopskiego.

14 furmanek z transparentami przybyło na odświętnie udekorowany punkt skupu w Kolbudach.

Chłopów powitały dźwięki orkiestry, po czym przemówienie wygłosił pełnomocnik do sprawy skupu ziemniaków z ramienia Prezydium PRN ob. **Żukowski.** Po przemówieniu chłopi wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Odbiór ziemniaków odbył się szybko i sprawnie.

Podobnie uroczysty przebieg miała dostawa ziemniaków z gromady **Brudzędy** pow. sztumskiego. Pisze o tym nasz korespondent **WILHELM KUJAWSKI.**

Dnia 19 bm. do GS w Jasnej przybyło 18 furmanek odświętnie udekorowanych. Barwny korowód, któremu w pochodzie przygrywała miejscowa orkiestra prowadzili sołtys Stanisław Raszkowski, prezes ZSCh Bronisław Tubaja oraz sekretarz podstawowej organizacji PZPR tow. **Józef Rutkowski.** Ogółem gromada Brudzędy dostarczyła w tym dniu ponad 16 ton ziemniaków i 2 tony zboża. Kilku z przybyłych gospodarzy znacznie przekroczyło swój plan sprzedaży.

Współzawodnictwo między gromadami

Jak podaje ze Sztumu ob. **ZENON GORĄCY** — chłopi gromady **Barlewice** zobowiązali się odstawić wszystkie przypadające na nich według planu ilości ziemniaków do końca bieżącego miesiąca i wezwali do współzawodnictwa inne gromady. Współzawodnictwo w skupie zboża i ziemniaków podjęły gromady **Podstolin, Nowa Wieś i Pietrzwałd.**

W skupie zboża na terenie powiatu sztumskiego przodują gromady **Kołoząb,** której mieszkańcy wykonali roczny plan skupu zboża w 106 proc., **Sadluki** — w 103 proc., i **Barlewice** 101 proc.

Patriotyczna postawa chłopów-spółdzielców

Dobrze wywiązują się z obowiązku dostaw zboża i ziemniaków spółdzielnie produkcyjne. Korespondent ze spółdzielni produkcyjnej im. Prezydenta Bieruta w Choczewie pow. lęborskiego tow. **JÓZEF SĘK** donosi, że dn. 20 bm. spółdzielnia wykonała swój plan odstawy ziemniaków dla państwa, dostarczając 29 ton. Ponad plan dostarczono tego dnia 6 ton. Jako dowód głębokiego zrozumienia obowiązku chłopów — spółdzielców wobec państwa tow. J. Sęk cytuje słowa przewodniczącego spółdzielni tow. Stawskiego:

„My damy robotnikom ziemniaki i chleb a oni nam wyprodukują maszyny i nawozy sztuczne. Dzięki temu na przyszły rok będziemy mogli wyprodukować jeszcze więcej zboża i ziemniaków dla klasy robotniczej, dla państwa".

Dodatkową produkcję i znaczne oszczędności

przynosi Czyn Październikowy

Wybitne osiągnięcia włókniarzy

WARSZAWA PAP. Każda niemal godzina przynosi nowe meldunki o zwycięstwach produkcyjnych w pomyślnym i przedterminowym realizowaniu zobowiązań październikowych.

Brygada młodych robotnic im. Hanki Sawickiej w wielkich zakładach odzieżowych „Wólczanka" w Łodzi wyprzedza nie tylko plan produkcyjny, ale i swe zobowiązania. **Dnia 19 bm. brygada ta zameldowała, że zobowiązania na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wykonała w 131 proc.** Prawie jednocześnie nadszedł meldunek o jeszcze lepszym wyniku. **Zespół brygadzistki Miśkiewicz przekroczył swe postanowienie o 80 proc., a tym samym wysunął się na czoło uczestników październikowego współzawodnictwa w „Wólczance".**

W ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej na 337 pracowników, którzy przystąpili do październikowego współzawodnictwa, **288 wykonało już zobowiązania.**

* * *

W setkach zakładów pracy woj. krakowskiego panuje wzmożone tempo pracy, pomyślnie realizowane są zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. **Przodują robotnicy przemysłu chemicznego, których czyn przyniesie ma przeszło 23 miliony zł oszczędności.**

* * *

Chłopi z gminy Dąbrówka Dolna w woj. opolskim w celu uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się wykonać swój roczny plan sprzedaży zboża do 20 bm. tj. o 10 dni wcześniej, niż pierwotnie uchwalili. **Już 20 bm. chłopi z tej gminy nie tylko wykonali swe postanowienie, ale poważnie je przekroczyli, sprzedając 2 tony zboża ponad roczny plan.**

Chłopi z gromady Orzechowo, pow. wąbrzeskiego w woj. bydgoskim postanowili przedterminowo i z nadwyżką wykonać swój roczny plan, przewidujący odstawę 20 ton ziemniaków.

Przeszło 6.500 robotników rolnych z państwowych gospodarstw rolnych okr. wrocławskiego podjęło Czyn Październikowy wartości ponad 600 tys. zł. Wielu robotników wykonało już swoje zobowiązania.

Rewizja traktatu pokojowego z Włochami

musi być zgodna z duchem międzynarodowej współpracy

Odpowiedź rządu polskiego na deklarację mocarstw zachodnich

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało dnia 22 października 1951 r. do ambasad Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odpowiedź na deklarację wyżej wspomnianych trzech mocarstw z dnia 26. 9. 1951 r., dotyczącą zmian traktatowych z Włochami. W nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych czytamy m. in.:

Traktat pokoju z Włochami ratyfikowany przez Polskę miał zgodnie z jego brzmieniem „stanowić podstawę stosunków" między Włochami a mocarstwami sprzymierzonymi. Traktat ten miał umożliwić Włochom powrót do rodziny pokój miłujących krajów.

Rząd polski z ubolewaniem stwierdzić musi **że trzy rządy, autorzy wymienionej deklaracji, a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, przez włączenie Włoch do agresywnych układów i koalicji tak gorączkowo budowanych przez Stany Zjednoczone, stanęły na przeszkodzie w nawiązaniu przyjaznych stosunków przez Włochy z innymi pokój miłującymi narodami.**

Obecnie włączywszy Republikę Włoską do północno-atlantyckiego napastniczego paktu, trzy rządy, a w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych, występują z propozycją rewizji traktatu pokoju. Uzasadniają przy tym swój wniosek zmianą sytuacji oraz rzekomymi koniecznościami samoobrony Włoch.

Tak więc pod pozorem samoobrony Włochy mają rozbudować swój potencjał wojenny i siły zbrojne, stać się poważnym rezerwuarem sił ludzkich dla celów agresji. Plany te nie mają niewątpliwie nic wspólnego z potrzebami samoobrony Włoch, którym dziś nic nie grozi ze strony jakiegokolwiek państwa europejskiego. **Natomiast narodowi włoskiemu grozi niewątpliwie całkowite uzależnienie od Stanów Zjednoczonych i wciągnięcie Włoch do nowych awantur wojennych.** Jeśli zatem o rewizji układów międzynarodowych jest mowa, to **w najżywotniejszym interesie Włoch leży uwolnienie ich od ograniczeń i restrykcji, jakie stwarzają dla ich gospodarki układy ze Stanami Zjednoczonymi.** W interesie zarówno narodu włoskiego, jak i pokojowej współpracy międzynarodowej leżą nie zbrojenia, ale **przywrócenie gospodarce Włoch pełni jej niezależności.**

Rząd polski musi zwrócić uwagę na fakt, że te same organy międzynarodowe, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych i konferencja pokojowa w Paryżu, w tym samym czasie przygotowały nie tylko traktat pokojowy z Włochami, ale również traktaty pokojowe z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. **Jeśli zatem powstaje zagadnienie zmiany traktatu z Włochami, to rząd polski nie widzi podstaw, aby równocześnie nie zostały dokonane zmiany w traktatach z wymienionymi 4 państwami.**

Jeśli chodzi o przyjęcie Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych rząd polski pragnie przypomnieć, że od szeregu lat, dając wyraz swoim przyjaznym uczuciom wobec narodu włoskiego, występował w różnych organach ONZ za przyjęciem Włoch do organizacji.

Jeśli Włochy dotąd nie stały się członkiem ONZ, to **wina za ten fakt spada wyłącznie na trzy rządy, a w szczególności na rząd Stanów Zjednoczonych.**

Trzy mocarstwa, uniemożliwiając przyjęcie do ONZ państw znajdujących się w identycznej sytuacji prawnej jak Włochy, dały i dają raz jeszcze wyraz temu, że motywem ich działania nie jest ani pokojowa współpraca międzynarodowa, ani też interes ONZ, ale **realizacja planów egoistycznych, wrogich pokojowi, stanowiących bezpośrednią groźbę dla szeregu narodów.**

Jak z powyższego wynika, cała argumentacja deklaracji trzech rządów obliczona jest na wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez stworzenie pozorów troski o pokój.

Akcja trzech mocarstw ma poza tym na celu **zahamowanie rosnącego oporu narodu włoskiego przeciw opanowaniu Włoch przez Stany Zjednoczone** i wciągnięciu ich do awantur wojennych.

Ze wszystkich wymienionych wyżej względów rząd polski nie może przyjąć propozycji trzech mocarstw.

Rząd polski gotów jest jako sygnatariusz traktatu pokoju z Włochami rozważyć sprawę zmian tego traktatu, łącznie ze sprawą traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej.

Rząd polski jako członek ONZ gotów jest ponownie rozpatrzyć sprawę przyjęcia Włoch do Narodów Zjednoczonych, ale łącznie ze sprawą przyjęcia Rumunii, Węgier, Bułgarii i Finlandii. **Tylko takie podejście do tych zagadnień jest bowiem zgodne z interesami pokojowej współpracy międzynarodowej i z interesami narodu włoskiego.**

Ustawa o powszechnej mobilizacji w Egipcie

Wzmaga się terrorystyczna akcja wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego

PARYŻ. PAP. Egipska Rada Państwa zatwierdziła ustawę o powszechnej mobilizacji. Ustawa upoważnia rząd i wyższą radę wojenną do podejmowania wszelkich kroków niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego w wypadku wojny.

* * *

PARYŻ. PAP. Z Kairu donoszą, że marynarka brytyjska objęła „kontrolę żeglugi" w porcie Suezu. Brytyjskie okręty wojenne kontrolują ruch statków przepływających przez kanał.

Rzecznik armii brytyjskiej stwierdził, że **do strefy Kanału Suezkiego przybywają dalsze posiłki wojsk brytyjskich.** Ubiegłej nocy przybył batalion brytyjski z Cypru. Ponadto przybyły drogą powietrzną dwa oddziały lekkiej artylerii przeciwlotniczej.

* * *

LONDYN. PAP. Sekretarz Generalny Ligi Arabskiej — Azzam Pasza omawiał w niedzielę z przedstawicielami dyplomatycznymi krajów arabskich sprawę zwołania komitetu politycznego Ligi na nadzwyczajne posiedzenie w celu zajęcia stanowiska wobec agresywnych poczynań brytyjskich w stosunku do Egiptu.

* * *

PARYŻ. PAP. Agencja France Presse donosi z Kairu, że rząd egipski wystosował do władz brytyjskich protest z powodu zajść, jakie wydarzyły się w Port Saidzie w sobotę po południu. **Dwa czołgi brytyjskie otworzyły ogień do żołnierzy egipskich, zabijając jednego z nich.**

Wojska brytyjskie obsadziły urząd celny w Suezie.

Zwycięstwo budowniczych Kanału Turkmeńskiego

MOSKWA PAP. Budowniczowie Głównego Kanału Turkmeńskiego złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu prac budowlano - montażowych.

Trzęsienie ziemi na Taiwanie

LONDYN PAP. Według doniesień agencji Reutera silne trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę Taiwan, niszcząc setki domów i przerywając komunikację w okolicach Taipeh.

Około 100 osób zginęło.

KC SED wzywa do spotęgowania walki o zwołanie narady ogólnoniemieckiej

BERLIN PAP. W dzienniku „Neues Deutschland" ogłoszony został komunikat VII Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), które obradowało w Berlinie w dniach 18 — 20 października br.

Plenum Komitetu Centralnego SED uchwaliło rezolucję, która stwierdza m. in.:

Pokojowe siły Niemiec uważają, że przygotowanie wyborów jest sprawą samych Niemców. **Dlatego też naród niemiecki będzie walczyć o zwołanie narady ogólnoniemieckiej i o pokojowe zjednoczenie Niemiec.**

Rząd Adenauera obawia się ogólnoniemieckich wyborów. Stanowisko zajęte przez rząd Adenauera dowodzi, że rząd ten jest przeciwny wyborom ogólnoniemieckim dlatego, iż **jest przeciwny pokojowemu zjednoczeniu Niemiec.** Rząd Adenauera i militaryści zachodnio-niemieccy w porozumieniu z gubernatorami amerykańskim i angielskim oświadczyli, że przyłączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego jest dla nich ważniejsze niż jedność Niemiec. **Oznacza to, że koła militarystów dążą do pogłębienia rozdarcia Niemiec i że zmierzają do nowej wojny.**

Rezolucja kończy się słowami: **Wzywamy wszystkich patriotów niemieckich do wzmożenia walki o przeprowadzenie ogólnoniemieckich wyborów.**

350 przodujących chłopów Wybrzeża

weźmie udział w wycieczce do Krakowa, Nowej Huty i Poronina

24 bm. wyjeżdża na dwudniową wycieczkę 350 chłopów z naszego województwa. Chłopi zwiedzą muzeum Lenina w Poroninie, Nową Hutę, kopalnie soli w Wieliczce oraz zabytki Krakowa. Wycieczkę organizuje Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Uczestnikami będą chłopi szczególnie wyróżniający się w wykonywaniu obowiązków wobec państwa oraz gminny i gromadzki aktyw Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dziś rozpoczynamy KONKURS FILMOWY „GŁOSU WYBRZEŻA"

(patrz str. 6).

Uwaga — uczestnicy konkursu

„Z pamiętnika gangstera"

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie wyników konkursu pt. „Z pamiętnika gangstera", komunikujemy, że publiczne losowanie nagród odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 17, w lokalu redakcji „Głosu Wybrzeża" przy ul. Targ Drzewny 3/7.

Uczestnicy konkursu proszeni są o przybycie.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody

przejawem ogromnej siły twórczej ustroju socjalistycznego

W 3 rocznicę historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

MOSKWA PAP Dnia 20 października 1951 r. minęły trzy lata od dnia, gdy Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) z inicjatywy Józefa Stalina powzięły historyczną uchwałę „o planie założenia leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia trawopolnego płodozmianu, budowy stawów i zbiorników wodnych dla zapewnienia na trwałe wysokich plonów na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części ZSRR".

Ten gigantyczny plan, zakrojony na lat 15, nazwany został przez naród radziecki **stalinowskim planem przeobrażenia przyrody.** Przewiduje on stworzenie mocnej, niezależnej od wahań pogody bazy wielostronnej produkcji rolnej na olbrzymich przestrzeniach kraju.

Prasa radziecka poświęciła liczne artykuły tej historycznej rocznicy.

Dziennik „Prawda" stwierdza m. in. w artykule wstępnym, że masy pracujące radzieckiej wsi kołchozowej z ogromnym entuzjazmem twórczym realizują stalinowski plan przeobrażenia przyrody. **W ciągu trzech lat, które upłynęły od uchwały rządu radzieckiego i KC WKP(b), na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części ZSRR zalesiono ponad 2 miliony hektarów ziemi, zbudowano około 13.500 stawów i zbiorników wodnych.**

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody — pisze „Prawda" — stanowi **jeden ze wspaniałych przejawów ogromnej siły twórczej ustroju socjalistycznego.** Plan ten i jego realizacja — to **porywający przykład dla krajów demokracji ludowej,** które skutecznie przyswajają sobie doświadczenia budownictwa gospodarczego i kulturalnego ZSRR. Wykonując stalinowski plan przeobrażenia przyrody **naród radziecki wzmacnia potęgę socjalistycznej ojczyzny — trwałej ostoi pokoju, wnosi nowy wkład w wielką sprawę budowy komunizmu.**

Dziennik „Izwiestia" podkreśla w artykule wstępnym, że **plan stalinowski oznacza prawdziwą rewolucję w rolnictwie obszarów stepowych i leśno-stepowych.** W ciągu najbliższych lat na obszarach tych rozwinie się ogromnie rolnictwo i hodowla bydła.

Ten mądry plan opiera się na **zdecydowanej woli narodu radzieckiego, który postanowił zdobywać dary przyrody, zamiast oczekiwać na jej łaskę.** Plan stalinowski realizowany jest w oparciu o naukę najwybitniejszych agronomów rosyjskich — Dokuczajewa, Kostyczewa i Wiliamsa — w oparciu o miczurinowską teorię agrobiologiczną przy zastosowaniu całej potęgi nowoczesnej techniki radzieckiej.

Realizowany przez naród radziecki, pod przewodem wielkiej partii Lenina — Stalina, plan przeobrażenia przyrody naszego kraju stanowi **najdobitniejszy dowód wyższości radzieckiego ustroju społecznego i państwowego.** Zarówno ten plan jak i wielkie budowle komunizmu — to **najlepszy dowód pokojowych dążeń narodu radzieckiego.**

Nowy radziecki preparat leczniczy

MOSKWA. PAP. Moskiewska fabryka preparatów medycznych przystąpiła do produkcji nowego środka leczniczego p.n. „Kortin".

Preparat ten jest skutecznym środkiem przeciwko t.zw. chorobie Addisona, która wywołuje schorzenia nadnerczy występujące na tle gruźliczym. Choroba ta kończy się zawsze śmiercią.

Sukcesy gospodarcze Węgier

w trzecim kwartale b. r.

BUDAPESZT PAP. Centralny Urząd Statystyczny Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił wyniki wykonania planu gospodarczego w III kwartale 1951 r.

Komunikat stwierdza m. in., że **w porównaniu z III kwartałem roku ub. produkcja przemysłu budowy maszyn wzrosła w III kwartale br. o 24,8 proc.**

W budownictwie plan III kwartału br. wykonano w 100,5 proc. Znacznie rozwinął się sektor socjalistyczny w gospodarce rolnej. W III kwartale br. przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych **3 razy więcej rodzin chłopskich niż w III kwartale 1950 r. Obszar powierzchni uprawnej rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrósł w tym okresie — 2,5 raza.**

Komunikat stwierdza następnie że **obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosły w okresie sprawozdawczym o 38,5 proc.** w porównaniu z III kwartałem roku ub.

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie **wzrosła w ciągu roku o 85.000 osób.**

Rośnie opór ludu greckiego

przeciw amerykańskim okupantom

i ich ateńskim marionetkom

SOFIA. PAP. Bułgarska Agencja Telegraficzna podała za Agencją Ellas Press rezolucję, powziętą na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej Komunistycznej Partii Grecji, w sprawie sytuacji w Grecji.

Mimo wysiłków okupantów amerykańskich zdławienia woli ludu, naród grecki podczas wyborów 9 września 1951 r. jeszcze raz potępił panowanie Amerykanów i ich politykę.

Charakteryzując sytuację w kraju, rezolucja zaznacza, że panoszenie się Amerykanów doprowadziło Grecję w dziedzinie gospodarczej na skraj przepaści.

Dalej rezolucja podkreśla, że **coraz bardziej masowy i bojowy charakter przybiera opór i walka najszerszych warstw narodu greckiego przeciwko amerykańskiej polityce wyniszczenia i wojny.**

Rezolucja wzywa naród do **nieprzejednanej walki o pokój i demokrację,** do walki o wyzwolenie ojczyzny spod okupacji amerykańskiej, do walki przeciwko **monarcho - faszystowskim poplecznikom okupantów, o wolną, pokój miłującą i demokratyczną Grecję.**

Rząd szwedzki na usługach

agresywnego bloku atlantyckiego

SZTOKHOLM PAP. Prasa szwedzka podaje liczne wiadomości świadczące o coraz większym uzależnieniu Szwecji od Stanów Zjednoczonych i o ścisłej współpracy Szwecji z agresywnym blokiem atlantyckim.

Ostatnio głośnym echem odbiło się w Szwecji zarządzenie władz wojskowych o tworzeniu doborowego batalionu piechoty, złożonego z żołnierzy znających język angielski. **W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że batalion ten ma być wysłany do Korei.**

„Ny Dag" przynosi wiadomość, że z polecenia szwedzkiego sztabu generalnego udaje się do Indochin kpt. Kurt Haakansson, aby **„nawiązać tam kontakty i zapoznać się z warunkami prowadzenia wojny kolonialnej".** „Ny Dag" podkreśla, iż kpt. Haakansson powrócił niedawno z Korei jako obserwator szwedzkiego sztabu generalnego. **Po powrocie do Szwecji propagował on w licznych odczytach amerykańską agresję przeciwko narodowi koreańskiemu.**

Prasa donosi o wizytach amerykańskich i angielskich okrętów wojennych w portach szwedzkich.

Metoda inż. Kowalowa

w polskim górnictwie

KATOWICE PAP. Wprowadzenie metody inż. Kowalowa na dole w kopalni jest nader trudne z uwagi na różnorodność i zmienność warunków geologicznych. Wymaga to długich i drobiazgowych przygotowań.

Żmudną tę pracę podjęli pierwsi technicy kopalni „Piast - Ziemowit", w wyniku realizacji zobowiązania, zgłoszonego na V zjeździe delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Węglowego.

Wiele punktów tego zobowiązania, przewidującego termin realizacji na koniec br., **zostało wykonanych.**

Naród polski manifestuje

uczucia wdzięczności i przyjaźni dla Kraju Rad

Serdeczne spotkanie z delegatami WOKS

WARSZAWA PAP. Ponad 5 tys. młodzieży z zakładów pracy, szkół, uczelni i brygad „SP" zebrało się w dniu 21 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, **by na uroczystym zebraniu dać wyraz uczuciom przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego.**

Gdy na salę wchodzą delegaci WOKS z członkiem Akademii Nauk ZSRR, wybitnym uczonym prof. **Czudakowem** na czele, wybucha burza okrzyków i oklasków. **Wszyscy wstają z miejsc i skandują: „Stalin", „Bierut", „Pokój".**

W imieniu narodów radzieckich pozdrawia zebranych przewodniczący delegacji prof. **Czudakow.**

Sala niezwykle gorąco przyjmuje braterskie pozdrowienia od ludzi radzieckich, które przekazują następnie młodzieży polskiej znany artysta filmowy — **B. Czirkow** i członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR — prof. **Fiedosiejew.**

Junacy „SP" wręczają delegatom radzieckim podarunki dla młodzieży radzieckiej. Na zakończenie zebrania młodzież uchwaliła wysłać list do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

Pracownicy służby zdrowia, którzy szczelnie zapełnili salę dzielnicowego klubu TPP-R na Żoliborzu, burzą owacji i oklasków przyjęli członka — korespondenta Akademii Nauk ZSRR prof. **Piotra Fiedosiejewa** i wybitnego aktora filmowego, artystę ludowego ZSRR, laureata nagrody stalinowskiej — **Borysa Czirkowa.**

Prof. Fiedosiejew, odpowiadając na serdeczne powitanie, oświadczył m. in.: **„Byłem w Polsce w 1948 roku, widziałem ogromne zniszczenia wojenne. Dziś widzimy w Polsce nowe domy, nowe ulice i radość nie uśmiechniętych ludzi, którzy pracują dla siebie, dla szczęśliwej przyszłości swoich dzieci. Na każdym kroku spotykamy się z serdecznymi dowodami przyjaźni. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy wrogi kapitalizm rozdzielał nasze narody. Dziś nic nas nie dzieli, a wszystko łączy".**

* * *

Po przemówieniu delegata radzieckiego, wygłoszono referat o osiągnięciach przodującej w świecie radzieckiej służby zdrowia.

* * *

W żywiołową manifestację przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego przerodziło się spotkanie mieszkańców Pragi z **Aleksiejewą,** bohaterem pracy socjalistycznej, zootechnikiem z kołchozu im. Thaelmana pod Moskwą i z prof. **Rybakowem,** laureatem Nagrody Stalinowskiej, doktorem nauk historycznych.

Przekazując narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od ludzi radzieckich i życząc Polsce Ludowej dalszych sukcesów w budowie fundamentów socjalizmu, prof. Rybakow powiedział m. in.: **„Wspólna twórcza praca — oto co łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Cieszy nas, że w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będziemy mogli przekazać ludziom pracy w Polsce bogate doświadczenia naszego radzieckiego kraju".**

* * *

Manifestacją serdecznych i braterskich uczuć dla przodującej młodzieży radzieckiej stało się spotkanie młodzieży w szczecińskim pałacu harcerza z przedstawicielami Komsomołu.

W imieniu wielomilionowego Komunistycznego Związku Młodzieży Radzieckiej przemawiał komsomolec Worosow.

Pod dyktando Waszyngtonu

Nowa kapitulacja Francji i Anglii

na rzecz monopolistów Trizonii

PARYŻ PAP. 20 października w prasie francuskiej ukazał się komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdzający, że przedstawiciele Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Holandii i Luksemburga postanowili znieść tzw. międzynarodowy organ dla Zagłębia Ruhry z chwilą, gdy powstanie „jednolity rynek" węgla i stali, przewidziany w „planie Schumana".

Komunikat podkreśla, że rządy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych skierują do swych wysokich komisarzy w Niemczech zachodnich instrukcje, w myśl których po wejściu w życie „planu Schumana" zniesione zostaną ograniczenia w dziedzinie produkcji stali i wydajności niemieckiego przemysłu stalowego a jednocześnie ustanie kontrola wysokiej komisji sojuszniczej nad wydobywaniem węgla i produkcją stali.

Decyzja ta, podyktowana z Waszyngtonu, oznacza nową kapitulację Anglii i Francji przed monopolistami zachodnio - niemieckimi.

Wiadomo, że podczas rokowań paryskich w kwietniu br. w sprawie stworzenia przewidzianego przez „plan Schumana" tzw. „kombinatu węgla i stali" przedstawiciele Niemiec zachodnich uczestniczący w rozmowach oświadczyli kategorycznie, że nie chcą wstępować do tego „kombinatu" dopóty, dopóki nie zostaną zniesione wszelkie ograniczenia krępujące ciężki przemysł zachodnioniemiecki. **Było rzeczą jasną, że to „nieprzejednanie" magnatów Zagłębia Ruhry opierało się na jak najdalej idącym poparciu ze strony Waszyngtonu.**

Decyzja o zniesieniu wszelkich ograniczeń w dziedzinie przemysłu węglowego i metalurgicznego w Niemczech zachodnich stwarza **nowe możliwości wyścigu zbrojeń i przekształcenia Zagłębia Ruhry w arsenał agresji.**

Szajka imperialistycznych agentów

uprawiała zbrodniczą działalność przeciw ludowej Albanii

Przemówienie prokuratora w procesie w Tiranie

TIRANA PAP. W procesie 14 amerykańsko - angielskich szpiegów i dywersantów, w dniu 21 października wygłosił przemówienie prokurator Sotir Kiriaki.

Zbrodnicza działalność oskarżonych — oświadczył prokurator — **była inspirowana i kierowana przez zażartych wrogów narodu albańskiego i całej postępowej ludzkości, amerykańsko - angielskich imperialistów i ich satelitów włoskich neofaszystów, titowców i greckich monarcho - faszystów oraz przez albańskich przestępców wojennych i katów narodu albańskiego, znajdujących się za granicą.**

Głównym celem oskarżonych było **obalenie przemocą demokratycznego ustroju Albańskiej Republiki Ludowej,** co stanowiło część składową agresywnych planów amerykańsko - angielskich imperialistów **skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.**

Prokurator podkreślił, że oskarżeni zostali wysłani przez imperialistów do Albanii **w celu zbierania wiadomości natury wojskowej i gospodarczej, w celu dokonywania zamachów na członków Albańskiej Partii Pracy i w celu prowadzenia dywersji i akcji sabotażowej.**

Prokurator zażądał wymierzenia surowej kary wszystkim oskarżonym.

Listy, których boją się senatorowie

W „Prawdzie" z dn. 17 bm. ukazał się felieton D. Zasławskiego, który podajemy poniżej w całości.

Amerykańscy mężowie stanu — zarówno kongresmani, jak członkowie rządu, otrzymują ze wszystkich stron listy, bardzo wiele listów.

Popularność członka Kongresu mierzy się zwykle ilością otrzymywanych przezeń listów. Zdawaćby się mogło, że wszyscy senatorzy i członkowie Izby Reprezentantów powinni zazdrościć senatorowi Mac Carthy, autorowi osławionej reakcyjnej ustawy, pozbawiającej Amerykanów wszystkich praw obywatelskich — wolności słowa, prasy, myśli. Mac Carthy zdobył zaiste rekord, jeśli chodzi o korespondencję parlamentarną, nawiasem mówiąc, dość jednostronną. Do niego piszą, a on — nie odpowiada. Otrzymuje ponad 7 tys. listów dziennie. Nie jest jednak zbytnio zachwycony swymi sukcesami, a koledzy również bynajmniej mu nie zazdroszczą. Raczej wyrażają współczucie.

Mac Carthy wydał kategoryczne polecenie, aby nie dostarczano mu poczty. „Wyrzućcie te grubiańskie listy, nie chcę ich widzieć" — rozkazuje. I senator rzeczywiście nie czyta listów, nie przegląda ich. Mówią mu: „Panie senatorze, a może są i takie listy, w których pana chwalą, może zawierają rozsądne propozycje". Mac Carthy jest jednak nieubłagany. Nie ma takich listów w jego poczcie i być nie może. A więc — całą pocztę do kosza.

Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim z artykułu pt. „Pocztowa trucizna w Waszyngtonie", zamieszczonego w „This Week", ilustrowanym dodatku do dziennika „New York Herald Tribune". Artykuł ten zawiera także inne ciekawe informacje. Jedno tylko pozostaje niewiadome: **jakież to słowa i wyrażenia zawierają listy, adresowane do senatora Mac Carthy i innych senatorów.**

Specjalni agenci badający korespondencję amerykańskich mężów stanu, rumienią się przy tym pytaniu w napadzie niezwykłej dla nich wstydliwości. Wobec tego, że nie znamy słownika dosadnych słówek anglo-amerykańskich, możemy jedynie służyć przypuszczenia wraz z gogolowskim Ammosem Fiodorowiczem (bohater komedii Gogola „Rewizor" — przyp. redakcji): **„A diabli wiedzą, co to znaczy. Jeżeli tylko oszust, to jeszcze dobrze, a może coś gorszego".**

Można sobie wyobrazić samopoczucie senatora Mac Carthy, który co dzień otrzymuje siedem tysięcy listów z podobnymi słówkami, a być może z jeszcze dosadniejszymi. **Zdobył on pod tym względem, jak już powiedzieliśmy, rekord w Kongresie.** Po nim idzie Taft — autor osławionej ustawy antyrobotniczej. Na jego stół poczta przynosi codziennie ponad cztery tysiące listów.

Wśród zasiadających w rządzie mężów stanu największą popularnością cieszy się prezydent Truman. Liczba otrzymywanych przezeń „p o z d r o w i e ń" jest widocznie tajemnicą państwową; cytowany artykuł, oparty na oficjalnych danych poczty amerykańskiej, nie podaje bowiem ich dokładnej liczby. Jednakże w artykule czytamy, że małżonka prezydenta i jego córka chowają przed nim pocztę, nie chcąc denerwować głowy rodziny.

Po Trumanie idzie Acheson, który otrzymuje wiele ton ciężkich komplementów rocznie. Minister rolnictwa, Brennan, zawalony jest listami od farmerów z kowbojskimi wynurzeniami ciężkiego kalibru.

Jesteśmy świadkami ciekawego i znamiennego zjawiska. Rząd USA przywiązuje do tej sprawy wielką wagę: żąda od Kongresu wielomilionowych kredytów na wzmożenie walki ze „z n i e w a ż a j ą c y m i" listami. Pięć istniejących obecnie laboratoriów pocztowych „o b r a b i a" tylko nieznaczną część listów. **Trzeba powiedzieć, że ich fala znacznie wzrosła po agresji amerykańskiej w Korei.** Szczególnie niepokoi FBI okoliczność, że wiele „k ł o p o t l i w y c h" listów napływa do Waszyngtonu z frontu koreańskiego.

Amerykańska gazeta burżuazyjna usiłuje przypisać rosnącą powódź listów swego rodzaju masowej psychozie, ogarniającej społeczeństwo amerykańskie. Jednakże zapytany w tej sprawie wybitny psychiatra Winfred Overholzer, stwierdzając **wzrost wypadków chorób psychicznych w USA,** nie zdecydował się nazwać osób piszących do senatora Mac Carthy chorymi umysłowo. Uważa on, że skłonność dużej części Amerykanów do „u ż y w a n i a m o c n y c h w y r a ż e ń" pod adresem reakcjonistów jest **„wskaźnikiem wzrostu niepewności, obaw i strachu panujących wśród ludności w tych niespokojnych dniach".**

Niewątpliwie, w listach obywateli amerykańskich znajduje wyraz lęk, wywołany agresywną polityką USA, a także wzrastająca nieufność do Kongresu i rządu. Ale chodzi nie tylko o to. **Usiłując przedstawić potok listów, jako „o r d y n a r n e w y m y s ł y", władze i posłuszna im prasa chcą ukryć, zatuszować ostrą krytykę imperialistycznej polityki amerykańskiej.** Siedem tysięcy epitetów „o s z u s t a", otrzymywanych codzień przez senatora Mac Carthy nie doprowadziłyby go do takiej wściekłości, gdyby to było tylko wymyślanie.

Miliony Amerykanów uważają za swój obowiązek wyrazić w najostrzejszej formie protest przeciwko faszystowskiej polityce członków Kongresu i rządu, przeciwko przygotowaniom do nowej wojny.

Nie chodzi więc o dosadne wyrażenia. **„W s t y d l i w o ś ć" reakcji amerykańskiej jest jeszcze jedną formą fałszu i obłudy.** Ważniejsze jest bowiem to, że **olbrzymi potok surowej krytyki nie znajduje ujścia na łamach prasy — co byłoby naturalne w kraju, którego władze pretendują do monopolu „w o l n o ś c i p r a s y" — lecz płynie bezpośrednio przez pocztę.** Nie mając swojej trybuny prasowej, naród amerykański wypowiada się nieparlamentarnie. Folguje sobie. Krytykuje, patrząc w oblicze Mac Carthy'ego, Achesona, Tafta, a te dobrze znane fizjonomie są takie, że pod pióro obywatela amerykańskiego cisną się przeważnie dosadne słowa i wyrażenia.

Potok takich listów — to bezpośrednia odpowiedź narodu amerykańskiego na biały terror rządu USA.

Uczciwi ludzie nie boją się listów. Boją się ich tylko ludzie podobni do senatora Mac Carthy.

D. ZASŁAWSKI

Strajk dokerów w N. Jorku

rozszerza się

NOWY JORK PAP. Strajk robotników portowych w Nowym Jorku rozszerza się. 19 października zastrajkowali robotnicy wszystkich przystani w Brooklynie. Do strajkujących przyłączyli się również robotnicy portowi 21 przystani Manhattanu.

Zachodzi możliwość wybuchu powszechnego strajku robotników portowych w Nowym Jorku.

Ideologiczne podstawy przyjaźni POLSKO-RADZIECKIEJ

Przemijający, „sezonowy" charakter paktów, zawieranych przez państwa kapitalistyczne, kruchość podpisywanych przez imperialistycznych kontrahentów układów sojuszniczych i traktatów przyjaźni wynika z faktu, że są one oparte na doraźnych, koniunkturalnych interesach, że bloki tę i przymierza rozsadzane są przez głębokie wewnętrzne sprzeczności. Jedyną bowiem „ideologią", która łączy tych sprzemierzeńców, to ideologia grabieży i wojny imperialistycznej, ideologia ujarzmienia innych narodów i dławienia dążeń wyzwoleńczych własnych ludów, ideologia ucisku i niewoli człowieka.

Siła i trwałość sojuszu i przyjaźni między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim wypływa nie tylko z wspólnych aktualnych zadań w walce przeciwko amerykańskim prowokatorom wojennym, przeciwko odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu i remilitaryzacji Japonii. Niezwyciężona siła przyjaźni polsko-radzieckiej polega na tym, że oparta jest na niewzruszonej jedności celów politycznych, których realizacja wypełnia całą epokę historyczną, **że oba narody łączy wspólna ideologia marksizmu - leninizmu, ideologia socjalistycznego humanizmu.** Na gruncie tej wspólnej ideologii zrodziła się **serdeczna przyjaźń i braterska pomoc narodu, który już zbudował socjalizm, do narodu, który nie dawno wszedł na drogę socjalistycznego rozwoju.**

Zbawienny i decydujący wpływ na kształtowanie się losów naszego kraju, na kierunek i tempo naszego rozwoju wywarła **pomoc ideologiczna ZSRR.** Szczególnie wielkie jest znaczenie tej więzi ideologicznej ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterską WKP(b) dla naszej partii, dla prawidłowego wytyczenia jej linii politycznej, dla tempa jej przekształcenia w partię typu bolszewickiego.

W czym to znajduje konkretny wyraz? Przede wszystkim w samym pojmowaniu charakteru naszej władzy ludowej. **Pamiętamy jak prawica PPS zatruwała świadomość klasy robotniczej oportunistycznymi socjal - demokratycznymi „teoriami", jak wsączała w umysły robotników jad nienawiści i niewiary w Związek Radziecki, jak usiłowała odgrodzić nasz naród od ZSRR. Pamiętamy, że grupa prawicowo-nacjonalistyczna w PPR głosiła fałszywe, antymarksistowskie teoryjki o rzekomo odmiennej od władzy radzieckiej treści klasowej naszej władzy ludowej, o tym, że idziemy zasadniczo odmienną od radzieckiej drogą do socjalizmu.**

Cóż oznaczała w praktyce ta „polska droga" do socjalizmu? Oznaczała ona **zaprzepaszczenie zdobyczy rewolucji socjalistycznej,** dokonanej w naszym kraju dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Oznaczała ugodę z wrogiem klasowym, kurs na restaurację kapitalizmu w Polsce i zaprzedanie naszego narodu w niewolę anglo-amerykańskiego kapitału. **Partia nasza zdemaskowała i odrzuciła precz wszystkie te szkodliwe, zdradzieckie teorie, opierając się na ideologicznym dorobku partii bolszewickiej, na nauce Lenina i Stalina.**

Lenin bowiem uczy nas, że **„przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu".**

Ta leninowska teza pomogła nam zrozumieć właściwie treść klasową demokracji ludowej jako władzy, spełniającej zadania dyktatury proletariatu.

Jasne jest, że jeśli kierownictwu naszej partii udało się **w oparciu o stare, rewolucyjne kadry KPP, o czujność szeregów partyjnych,** rozbić antymarksistowskie i antynarodowe koncepcje prawicy PPS i nacjonalistycznej grupy PPR i jeśli uchroniliśmy nasz kraj przed stoczeniem się w bagno titoizmu, to stało się to głównie **dzięki ideologicznej pomocy WKP(b)** Ta ideologiczna pomoc miała ogromne praktyczne znaczenie dla naszego narodu w wytyczeniu właściwego, socjalistycznego kierunku rozwoju Polski.

Nie mniej ważną i istotną rolę odegrała ideologiczna więź z ZSRR **w walce z oportunistycznym wypaczeniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Gomułkowszczyzna, przyjmując kontrrewolucyjną tezę Bucharina o pokojowym „wrastaniu" kułaka w socjalizm, stępiała ostrze walki klasowej na wsi, szła faktycznie na kapitulację przed kułakiem, rzucając mało- i średniorolnych chłopów na łup wyzysku kułackiego i rezygnując z socjalistycznej przebudowy wsi.

Partia nasza rozprawiła się zdecydowanie z gomułkowską karykaturą sojuszu robotniczo-chłopskiego, który w interpretacji i praktyce prawicowców pozbawiony został zasadniczej treści rewolucyjnej, wyrażonej w formule Lenina: „oprzeć się mocno na biedocie, zawrzeć sojusz ze średniakiem i ani na chwilę nie przerywać walki z kułakiem".

Polityka grupy prawicowej w PPR była w jaskrawej sprzeczności z tymi wskazaniami Lenina. Jasne, że jeśli się idzie na sielankową współpracę z kułakiem, jeśli się chce razem z nim budować socjalizm, traci się automatycznie oparcie w biedocie. Jest rzeczą zrozumiałą, że **jeśli się zostawia kułakowi możliwość wyzysku mas średniackich, podrywamy tym samym sojusz ze średniakiem.**

W walce z oportunistycznym wykoślawieniem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, sięgnęliśmy do cennych wskazań towarzysza **Stalina,** który uczy, że **„nam potrzebny jest nie wszelki sojusz z chłopstwem, lecz tylko taki sojusz, który opiera się na walce z kapitalistycznymi żywiołami chłopstwa".**

Przyswajając sobie leninowsko-stalinowską naukę o sojuszu robotniczo-chłopskim, partia nasza pomogła i pomaga nadal pracującym chłopom w umocnieniu ich gospodarki i dobrowolnym przejściu na tory spółdzielczości produkcyjnej. **Prawidłowa realizacja polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego umożliwia obecnie, w toku akcji gospodarczych na wsi, wzmożenie walki ze spekulacją, dywersją i sabotażem kułaków, usiłujących wykorzystać z całym cynizmem nasze trudności aprowizacyjne.**

Ideologiczny dorobek WKP(b) odegrał ogromną rolę w wypracowaniu programu gospodarczego naszej partii. Czynnikiem decydującym w tej dziedzinie jest **stalinowska teoria socjalistycznej industrializacji.** Odrabiając wiekowe zacofanie naszego kraju, realizując z rozmachem nasz Plan 6-letni, opieramy się na teoretycznych założeniach, sformułowanych przez towarzysza Stalina, który dowiódł, że **bez socjalistycznej industrializacji, bez rozwoju przemysłu ciężkiego, bez nowoczesnej bazy technicznej, nie można nie tylko budować socjalizmu, ale i utrzymać niepodległości narodowej w obliczu rosnącej ekspansji imperialistycznej i agresywnych knowań Wall Street.**

Nie jest pozbawione głębokiej wymowy, że w tym samym czasie gdy **„pomoc" USA** dla zmarshallizowanych krajów Europy Zachodniej zmierza konsekwentnie do odprzemysłowienia tych krajów, do zredukowania ich potencjału produkcyjnego, a więc do **ekonomicznego osłabienia swych sojuszników,** wielkie mocarstwo socjalistyczne pomaga nam coraz wydatniej w uprzemysłowieniu naszego kraju, w pomnażaniu siły gospodarczej Polski Ludowej.

U źródeł wielkich osiągnięć w realizacji naszej sześciolatki leży jednak nie tylko pomoc techniczna i gospodarcza Związku Radzieckiego.

Podstawowym nieodłącznym elementem naszych sukcesów jest ideologiczna pomoc bohaterskiej, zahartowanej w bojach Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

W. BOROWSKI

Na budowlach socjalizmu

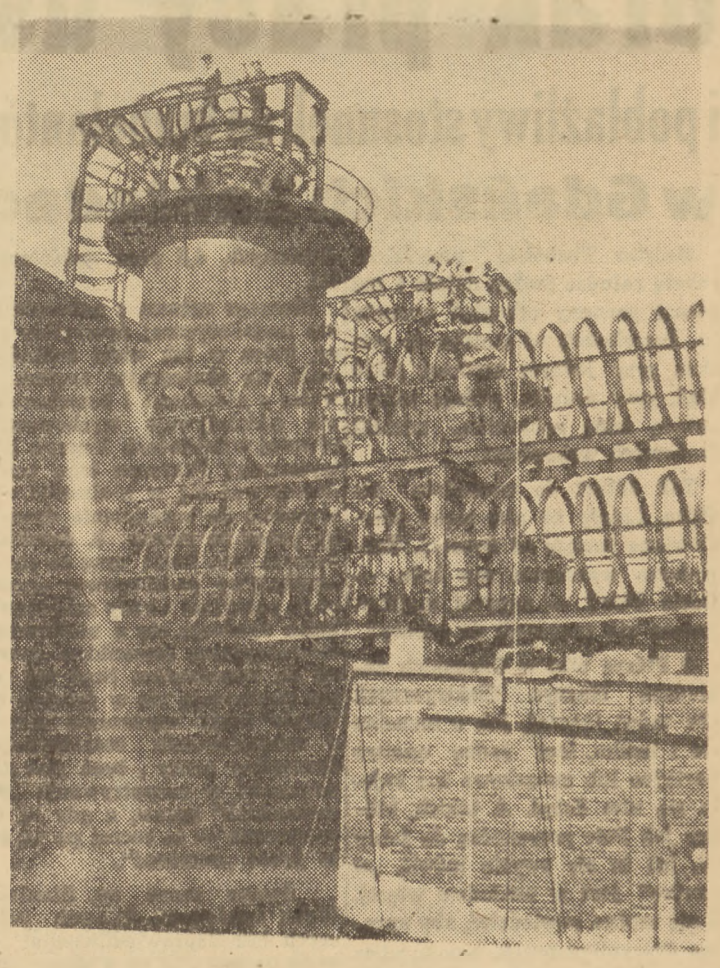

W Kostrzyniu postępuje szybko naprzód odbudowa i przebudowa wielkiej fabryki papieru i celulozy. Na zdjęciu: montaż konstrukcji urządzeń elektrofiltracyjnych przeprowadza przodująca brygada Romana Wojdygi. CAF — fot. Nowosielski.

Automat zastępuje pracę 10 spawaczy

RADZIECKI SPRZĘT TECHNICZNY pozwala nam pracować prędzej i lepiej

Słowa: „spawanie elektryczne" kojarzą się w naszej wyobraźni z oślepiającym błyskiem łuku elektrycznego, snopami iskier i smugą błękitnego dymu, wydobywającego się spod elektrody. Wyobrażając sobie tę czynność widzimy człowieka, który patrząc przez specjalne szkła maski, centymetr za centymetrem nakłada na połączone segmenty warstwę spoiny.

Przyzwyczajeni do takiego widoku ze zdumieniem przyglądamy się automatowi, sunącemu na kołach po powierzchni montowanego pokładu okrętowego. Nie sypią się iskry, nie wydobywa się dym, nie ma człowieka, patrzącego przez szkła maski.

Iskry i wyziewy tłumi sypiąca się ze specjalnego otworu aparatu sypka mieszanka topniku różnych metali. Pomocnica spawacza zgarnia co chwilę mieszankę i sypie ją na sito zbiornika.

Na zegary i strzałki aparatu z uwagą patrzy spawacz, regulując jego działanie.

Te wspaniałe automaty spawalnicze otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. Zdały one już egzamin w naszych stoczniach. Pracą jednego z nich — w hali montażu kadłubów Stoczni im. Komuny Paryskiej — kieruje spawacz **Henryk Sobolewski** z pomocnicą **Janiną Kreft.**

Automat przeszedł przez całość segmentu. Kilka uderzeń młotkiem i od spoiny odpryskuje powstały z mieszanki pod działaniem wysokiej temperatury t. zw. żużel, którego po zmieleniu używać się będzie jako dosypki do mieszanki. Widzimy wspaniale równą, prostą linię spoiny.

— Mam za sobą niejeden rok praktyki — mówi Sobolewski — **ale równie doskonałej spoiny jeszcze nie widziałem. Tak dokładne wykonanie pracy przy pomocy zwykłego ręcznego aparatu byłoby niemożliwe.**

Przy użyciu automatu unika się przerw, powstających w czasie zmiany elektrody przez spawacza. A co najważniejsze — aparat ten wykonuje pracę conajmniej 10 spawaczy.

Jego wydajność wynosi przeciętnie 30 m spoiny na godzinę. Przy spawaniu płyt grubości 16 mm eliminuje się dzięki temu aparatowi ciężką pracę obcinacza, gdyż do spawania ręcznego konieczne jest ukośne ścięcie spawanych krawędzi.

Związek Radziecki przysłał nam nie tylko automaty, przysłał także ludzi, którzy nauczyli naszych stoczniowców obchodzenia się z nimi. Inżynierowie radzieccy — Abramow, Litwinow i inni na specjalnych kursach przeszkolili i szkolą nadal naszych fachowców.

Pracujący z nimi robotnicy są pełni zachwytu dla ich wiedzy fachowej i serdecznej koleżeńskości.

Wspaniali ludzie — mówi Sobolewski — **cechuje ich prawdziwie bolszewicki styl pracy i prawdziwie braterski stosunek do robotnika.**

Inż. Abramow przebywa obecnie w stoczni szczecińskiej, gdzie podobnie jak w stoczniach w Gdańsku i Gdyni będzie uczył polskich robotników pracy przy pomocy radzieckich automatów do spawania elektrycznego.

Inż. Litwinow rozpoczął właśnie pierwsze w Stoczni im. Komuny Paryskiej prace przygotowawcze nad przystosowaniem automatu do spoin pachwinowych tj. spawania płyt, tworzących kąt prosty.

Nad aparaturą regulującą pochyla się radziecki inżynier i polski robotnik, wspólnie naradzają się i wymieniają uwagi. Zadanie jest trudne, gdyż nasze zakłady nie są jeszcze przystosowane do tego rodzaju pracy. Brak nam odpowiednich urządzeń.

Inż. Litwinow i spawacz Sobolewski nie zrażają się jednak trudnościami i cierpliwie przeprowadzają próby. Sobolewski nastawia aparaturę według wskazówek inż. Litwinowa. Spoina w miarę czynionych prób jest coraz lepsza. Inżynier uśmiecha się z zadowoleniem: „Będzie dobrze".

— Damy radę — twierdzi z mocnym przekonaniem Sobolewski — **przy pomocy radzieckich specjalistów sprostamy i temu zadaniu. Będziemy stosowali i u nas automatyczne spawanie pachwin.**

Pracy automatu z zaciekawieniem przyglądają się stoczniowcy.

— **Cudo techniki** — mówi młody spawacz patrząc z podziwem na aparat.

Nowoczesna radziecka technika, wspaniali radzieccy ludzie, ich braterska pomoc umożliwiają nam podnoszenie na coraz wyższy poziom naszej produkcji. Coraz szersze stosowanie przez polskie masy pracujące doświadczeń radzieckich to droga do szybszego zbudowania socjalizmu w Polsce.

B. Ł.

Postawa sołtysa decyduje...

W województwie naszym rozgorzał bój o przedterminowe wypełnienie przez wieś zobowiązań towarowych i finansowych wobec państwa. Każdy dzień dostarcza coraz to nowych przykładów ofiarnej pracy naszych działaczy państwowych i partyjnych.

Wśród nich, jedno z czołowych miejsc zajmuje wielu sołtysów — członków PZPR, ZSL-owców i bezpartyjnych z całego województwa, którzy potrafią przekonać chłopów, zachęcając ich do wykonania dostaw ziemniaków i zboża, do spłacenia podatku. Agitują oni i mobilizują przede wszystkim osobistym przykładem do wykonania obowiązków obywatelskich wobec państwa ludowego.

Wśród wielu ofiarnych i dobrze pracujących sołtysów na wyróżnienie zasługuje sołtys gromady Kleszczewo w pow. kościerskim, ob. **Władysław Prabucki.** Wywiązał się **on całkowicie ze wszystkich zobowiązań** wobec państwa, dostarczając przy tym na punkt skupu o wiele większej ilości zboża niż przewidywał dla niego plan. **Dzięki jego przykładowi i pracy uświadamiającej, gromada zajmuje obecnie 3 miejsce w powiecie pod względem realizacji planu sprzedaży zboża, a na dzień 25 bm. zobowiązała się w zbiorowej dostawie dostarczyć na punkt skupu pełnej zaplanowanej ilości ziemniaków.**

Bardzo dobrze wypełnia również swoje obowiązki sołtys gromady Egiertowo, pow. kartuskiego, kaszuba — tow. **Franciszek Sikorski.** Dzięki osobistemu przykładowi (tow. Sikorski wykonał wszystkie obowiązki wraz z kontraktacją żywca w 100 proc., a ziemniaków odstawił 500 kg ponad plan) i umiejętnie prowadzonej pracy uświadamiającej, gromada Egiertowo przoduje w powiecie kartuskim.

Podobnie, w wykonaniu zobowiązań wobec państwa przodują i inni członkowie partii tow. tow. **Józef Bychowski** i **Józef Eckman** oraz przewodnicząca koła ZSCh, członkini ZSL **Maria Klein,** która mimo, że nie kontraktowała ziemniaków i w planie nie była uwzględniona, odstawiła 1200 kg.

Za nimi z kolei kroczy cała gromada. W ubiegły czwartek zorganizowano tu zbiorową dostawę ziemniaków, tak że w chwili obecnej gromadzki plan dostawy ziemniaków wykonany jest już w 98 proc., podatku w 97 proc., a FOR w 99 proc.

Jednakże obok licznych przykładów dobrej, ofiarnej pracy sołtysów zdarzają się również wypadki rażącego zaniedbania osobistych obowiązków obywatelskich a co za tym idzie i obowiązków służbowych przez niektórych sołtysów, a czasem nawet wręcz szkodliwej postawy świadczącej o wysługiwaniu się kułackim elementom.

Oto np. **Robert Smuczyński** z gromady Szumilas Szlachecki, pow. kościerskiego zamiast — jak to było jego obowiązkiem — zwołać zebranie gromadzkie, nic nikomu nie mówiąc, udał się na... chrzciny połączone oczywiście z obfitą libacją. Zebranie nie odbyło się, a w gromadzie akcja skupu kuleje.

Jeszcze jaskrawszym przykładem jest postępowanie sołtysa z Jasiowej Huty tegoż powiatu kościerskiego, **Bernarda Bemowskiego.** Oświadczył on wręcz na zebraniu gromadzkim, że on, sołtys, żadnego zboża nie odstawi. Nie trzeba dodawać, że część gromady „zachęcona" tym „przykładem" sołtysa poszła jego śladem, wymawiając się od wykonania obowiązków. **Nie trzeba również dodawać, że obaj wymienieni sołtysi w tej chwili sołtysami już nie są.**

Wzrastający poziom uświadomienia politycznego mas pracującego chłopstwa przyczynia się do szybkiego i bezkompromisowego demaskowania wrogich, wysługujących się kułakom elementów, które tu i ówdzie prześlizgnęły się do naszego aparatu państwowego.

Obecna akcja na wsi będąca probierzem dla wielu działaczy państwowych, gospodarczych i partyjnych, budząc czujność najszerszych mas chłopów mało i średniorolnych, przyczyni się niewątpliwie do dalszego oczyszczenia naszego aparatu od elementów obcych i wrogich.

(Os)

ORGANIZACJA PARTYJNA W SZYMANKOWIE oczyszcza swe szeregi

Podstawowa organizacja partyjna w gromadzie Szymankowo, gmina Miłoradz, pow. malborski, wykluczyła ze swych szeregów Józefa Wiśniewskiego.

Wykluczenie z partii jest najwyższą karą partyjną. Stosuje się ją przede wszystkim wobec tych, którzy swoim postępowaniem łamią linię partii.

Czy Wiśniewski zasłużył na to, by zostać wydalony z szeregów partyjnych? — Tak, zasłużył na to w pełni.

Partia nasza prowadzi w chwili obecnej wytężoną pracę polityczną, aby zabezpieczyć normalne zaopatrzenie kraju w artykuły rolnicze, mobilizując chłopów do terminowego wywiązania się ze swych zobowiązań. I jest rzeczą oczywistą, że obowiązkiem partyjnym każdego członka PZPR jest przodować w tej doniosłej akcji. Obowiązkiem każdego członka partii jest **własnym przykładem pociągać za sobą chłopów bezpartyjnych, zachęcając ich do całkowitego i przedterminowego wykonania zadań w skupie zboża i ziemniaków, kontraktacji i spłacie podatku.**

Tak postępują setki tysięcy członków partii w całym kraju i dziesiątki tysięcy w naszym województwie. A jaką postawę zajął Wiśniewski? Na zebraniu gromadzkim w sprawie skupu kartofli, przemawiając w dyskusji oświadczył, że nie sprzeda kartofli „bo mu się to nie opłaca". Nie powstając na tym, usiłował ponadto namówić innych chłopów z gromady Szymankowo, żeby nie sprzedawali kartofli państwu, strasząc ich, że nie wystarczy im rzekomo na wyżywienie inwentarza.

Większość chłopów, obecnych na zebraniu **przyjęła wystąpienie Wiśniewskiego z oburzeniem.** Wśród nich nie zabrakło bezpartyjnych. Zebrani dobrze rozumiejąc swój obowiązek wobec państwa, uchwalili **wbrew namowom Wiśniewskiego, plan skupu ziemniaków wykonać całkowicie i przed terminem** i do spełnienia tego zadania od razu przystąpili. Tylko kilku gospodarzy dało posłuch Wiśniewskiemu i idąc za jego „przykładem" ociąga się z wykonaniem dostaw.

Członkowie partii postanowili omówić sprawę postępowania Wiśniewskiego na zebraniu partyjnym. I oto, gdy zainteresowano się bliżej jego osobą, ujawnione zostały inne jeszcze fakty, świadczące o wrogiej postawie Wiśniewskiego. Tak przypomniano sobie, że gdy Prezydium GRN przystąpiło do egzekucji u ob. **Stradomskiego,** który sabotował wykonanie obowiązku wobec państwa. Wiśniewski wystąpił w jego obronie i interpretując w sposób świadomie fałszywy uchwałę gryficką, groził sądem przew. Prezydium GRN tow. Fedorczykowi, a nawet posunął się do tego, że skierował kłamliwe doniesienie do Ministerstwa Rolnictwa. Zachęciło to kułaków w całej gminie do sabotowania akcji skupu i wpłaty należności podatkowych.

Przestrzeganie ludowej praworządności jest podstawowym obowiązkiem każdego członka i kandydata partii. Człowiek, który pomaga kułakom i ułatwia im łamanie prawa, który sam sabotuje wykonanie obowiązku wobec państwa ludowego — taki człowiek nie może oczywiście pozostawać w szeregach partii. Uchwała o wykluczeniu Wiśniewskiego z partii zapadła jednomyślnie.

Sprawa Józefa Wiśniewskiego była dla organizacji partyjnej w Szymankowie praktyczną lekcją, wskazującą na konieczność wzmożenia czujności wobec wroga i bezkompromisowej walki o czystość szeregów partyjnych.

Usunięcie Wiśniewskiego z partii wzmocni organizację partyjną w gromadzie, podniesie jej autorytet wśród chłopów bezpartyjnych i pogłębi ich zaufanie do partii i władzy ludowej.

K. W.

Brak pracy uświadamiającej

i pobłażliwy stosunek do bumelantów przyczyną łamania dyscypliny pracy w Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych

Majster **Tucholski** przydzielił robotę załodze swego działu i rozpoczął poranny przegląd warsztatu. Przechodził od stoiska do stoiska; przy jednym wytknął jakiś błąd, przy drugim, widząc zakłopotaną minę robotnika, udzielił fachowych wskazówek.

Tak dotarł do warsztatu ob. Pióra. Leżały na nim części pozostawione jeszcze od wczoraj. Gospodarza warsztatu nie było. — Gdzie Piór? — zapytał majster. Znowu nie przyszedł do roboty?

O Piórze nikt w Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych nie mówi inaczej, jak o bumelancie i łaziku, lecz żadne ogniwo partyjne lub związkowe nie zajęło się nim dotąd. A takich, którzy jak Piór przychodzą do fabryki, jak to się zwykło mówić, „w kratkę" jest w zakładzie więcej. I nie można powiedzieć, aby sprawa dyscypliny pracy, pomimo licznych, niepokojących sygnałów, leżała na sercu kierownictwu administracyjnemu zakładu oraz organizacji partyjnej i związkowej. **Wprost przeciwnie, można stwierdzić, że jak dotąd, z zupełnym spokojem przyjmują one alarmujące sygnały z działu kadr, że nie doceniają wagi dyscypliny pracy dla realizacji planowych zadań.**

Dyrekcja zakładu, ani też egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej **nie rozumieją, że w przestrzeganiu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy kryją się poważne rezerwy produkcyjne.** Dlatego marnuje się każdego dnia w Zakładach Maszyn Elektrycznych nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do stanu zatrudnienia ilość dniówek roboczych.

Mówią o tym, porządnie, z całą sumiennością prowadzone wykazy w dziale kadr. W dniu 15 bm. 10 proc. nieobecnych, z tego połowa nieusprawiedliwionych, a poza tym 9 proc. spóźnionych; 13 bm. — 11 proc. nieobecnych, 4 proc. nieusprawiedliwionych, 5 proc. spóźnionych; 12 bm. — 12 proc. nieobecnych, 3 proc. nieusprawiedliwionych, 4,5 proc. spóźnionych itd.

Dlaczego ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która w tak wielu zakładach stała się skutecznym orężem w walce z nierobami i bumelantami, nie oddziaływuje wychowawczo również w Zakładach Maszyn Elektrycznych? Przyczyn tego trzeba doszukiwać się w niefrasobliwym stosunku do zagadnienia dyscypliny pracy ze strony b. dyrektora fabryki tow. Bette oraz ze strony egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej, które zgadzają się z niesłusznym tolerancyjnym stosunkiem dyrekcji do bumelantów. Stąd też często powtarzają się w fabryce bezkarnie fakty naruszania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, brak jest stanowczości w rozpatrywaniu „bumelanckich" spraw, a gdy są rozpatrywane — to raczej po to, aby je jakoś „zamazać".

Swego czasu np. Stanisław Wnuk opuścił 12 dniówek roboczych bez usprawiedliwienia. W myśl ustawy już po 4 dniach sprawa jego powinna być skierowana do sądu, lecz dyrektor fabryki, naruszając ustawę, ukarał bumelanta potrąceniem równowartości zarobku, a rada zakładowa zaakceptowała ten wniosek.

— Straszna mi kara — mówili w zakładzie, — Wnuk nie pracował, to mu nie zapłacili — i nie dość, że bumelant nie wyciągnął wniosków na przyszłość, ale znalazł jeszcze naśladowców. Słowem skutek wręcz przeciwny od zamierzonego przez ustawę.

A oto przykłady opieszałego załatwiania spraw bumelantów. Tadeusz Grzybowski opuścił w dniu 5 bm. jeden dzień bez usprawiedliwienia. Ustawa przewiduje, że za karę należy potrącić z jego zarobku wartość dniówki roboczej. Tymczasem minął 15 października, a wniosek o ukaranie czeka jeszcze na podpis dyrektora. **A przecież kara, wymierzona po upływie kilku tygodni od chwili naruszenia ustawy o zabezpieczeniu dyscypliny pracy, nie oddziałuje wychowawczo.** Podobnych, niezałatwionych wniosków, niezałatwionych z powodu braku podpisu dyrektora lub opinii rady zakładowej w dniu 15 bm. znajdowało się w dziale kadr aż 25.

Wychowawcze oddziaływanie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy zależy w decydującej mierze od pracy uświadamiająco - politycznej, która ugruntowuje dyscyplinę najbardziej niezawodną, bo świadomą.

W Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych pominięto ten podstawowy czynnik — pracę uświadamiająco - polityczną. Pominęła go zarówno podstawowa organizacja partyjna, jak i rada zakładowa. Tak już utarło się w zakładzie, że za sprawę dyscypliny czuje się odpowiedzialnym jedynie tow. Nestoruk, kierownik działu kadr. On zorganizował w dniu 13 bm. naradę brygadzistów i majstrów, poświęconą temu zagadnieniu, on również referował tę sprawę 20 września na rozszerzonym zebraniu egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej. Cóż, kiedy pozbawiony poparcia towarzyszy, tow. Nestoruk nie osiągnął wyniku. **Zebranie egzekutywy skończyło się bez podjęcia jakiejkolwiek uchwały, choć sytuacja tego niewątpliwie wymaga.** Pozbawiona dyrektyw ze strony organizacji partyjnej, rada zakładowa również nie docenia zagadnienia dyscypliny pracy i gdy sprawa ta wypływa na porządek obrad, kończy się na deklaratywnych oświadczeniach, które nie znajdują odzwierciedlenia w codziennej pracy. Grupy związkowe nie są instruowane w kierunku walki o wzmocnienie dyscypliny pracy i walki tej nie prowadzą.

Wśród bumelantów znajduje się poważny odsetek młodzieży, jednak kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej, a przede wszystkim organizacji ZMP nie zastanowiło się nad tym faktem, nie wyciąga stąd żadnych konkretnych wniosków, nie widzi konieczności pracy uświadamiającej wśród młodzieży. A przecież są w fabryce przykłady, świadczące, jak wiele praca taka może pomóc. **Młodzi robotnicy Bojar, Lewandowski i inni, z którymi przeprowadzono bezpośrednie rozmowy, wykazując im, wiele traci zakład przez każdego bumelanta — poprawili się i nie opuszczają już dni roboczych. Zmiana postawy tych młodych robotników powinna wskazać organizacji partyjnej, że wyjaśnianie załodze konieczności przestrzegania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest nieodzowne aby rozbudzić szlachetną ambicję codziennej walki o plan, walki z marnotrawstwem każdej godziny tak cennego czasu produkcyjnego.**

* * *

Dotychczasowe trudności można przełamać. Trzeba się do tego jednak zabrać z całą odpowiedzialnością, stawiając zagadnienie dyscypliny pracy przed kierownictwem i aktywem zakładu, przed majstrami i brygadzistami, mobilizując grupy partyjne i związkowe oraz agitatorów, całą organizację partyjną wreszcie, której członkowie muszą dawać przykład ofiarności i odpowiedzialności. **Szczególnie wobec trudności, które obecnie przeżywamy, i właśnie po to, aby je szybciej przełamać, musimy wzmacniać dyscyplinę pracy, wypowiadając zdecydowaną walkę nie tylko opuszczaniu dniówek roboczych, lecz również nieusprawiedliwionym spóźnieniom, przedwczesnemu opuszczaniu fabryki, nieuzasadnionym przerwom w pracy. Musimy bezwzględnie zerwać ze szkodliwą socjaldemokratyczną postawą pobłażliwości wobec bumelantów, postawą nie licującą z honorem uczciwego robotnika.**

(m.)

PAŁAC NAUKI W MOSKWIE

Budowa wspaniałego gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego na Leninowskich Górach w Moskwie dobiega końca. Na zdjęciu: Prace drogowe przed głównym gmachem Pałacu Nauki. *Foto—CAF.*

WCZORAJ i DZIŚ

„Przypom nam sobie poufny okólnik..."

Czytając rubrykę, zatytułowaną „Co pisała prasa przed 15 laty", przypomina mi się koszmar dawnych czasów, czasów poniżenia i nędzy. Pamiętam jeszcze okres po przedzający pierwszą wojnę światową. Mieszkałem wówczas w byłej Kongresówce i jako syn robotnika, nie byłem w stanie kształcić się w szkołach carskich, które były tylko dla uprzywilejowanych.

Ojciec pracował przeważnie dorywczo i na ogół nie częściej niż dwa do trzech dni w tygodniu, w domu naszym przeto przeważnie był głód. Po I wojnie światowej pracowałem na poczcie w charakterze pocztyliona i tu poznałem w pełni niesprawiedliwość burżuazyjnych rządów. Zarabiałem nędznie i podobnie jak inni pracownicy fizyczni znosić musiałem różne przykrości i upokorzenia. Przypominam sobie np. pewien okólnik, w myśl którego urzędnikom pocztowym nie wolno było podawać ręki pracownikom fizycznym, a jedynie prowadzić rozmowy służbowe.

Masy pracujące nie uginały się jednak wobec szykan rodzimych ciemiężycieli i walczyły strajkami i demonstracjami o taką Polskę, jaką mamy dzisiaj, o ojczyznę nie panów i wyzyskiwaczy, lecz robotników, chłopstwa pracującego i wszystkich uczciwych ludzi pracy.

K. KOWALEWICZ
korespondent z Fabryki Octu i Musztardy

Studenci WSHM podjęli zobowiązania październikowe

Studenci Wydziału Morskiego Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie podjęli ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązanie przepracowania 1200 roboczodniówek przy budowie Domu Akademickiego we Wrzeszczu.

Zarobione pieniądze studenci postanowili przekazać m. in. na zradiofonizowanie szkoły.

W realizacji Czynu Październikowego przodują kol. kol. **Irena Kuchejda, Bogusław Śmiałek i Stanisław Szelhaus** — słuchacze pierwszego roku studiów, wykonujący średnio po 109 proc. normy.

Z. PUSZWACKI
korespondent

Kiedy ZBI zainstaluje kotły na budowie kliniki kobiecej

Na budowę kliniki kobiecej we Wrzeszczu w dniu 17 ub. m. zostały dostarczone przez ZBI kotły centralnego ogrzewania, które mają być zainstalowane w kotłowni tego budynku.

Kotły stoją na placu budowy już od dłuższego czasu. Z tego powodu ZB Nr 4, nie może zakończyć w terminie swej pracy, gdyż dopiero po wmontowaniu kotłów można przystąpić do robót murarskich w kotłowni.

Obecnie na budowie tej pracuje 2 pracowników ZBI, którzy nie wiedzą właściwie co robić, gdyż kierownictwo robót od dłuższego czasu nie pokazuje się na budowie.

Kierownictwo ZBI powinno zainteresować się tą sprawą.

J. LANG
korespondent

Naruszenie dekretu

o skupie ziemniaków w Subkowach nie może ujść bezkarnie

W gminie Subkowy (pow. tczewski) wielu chłopów dotychczas nie wie, jakie ilości ziemniaków winni dostarczyć do punktu skupu, gdyż nikt ich o tym nie powiadomił.

Opracowane przez gromadzkie trójki plany skupu ziemniaków zostały zatwierdzone przez Prezydium GRN z kilkudniowym opóźnieniem. Ta karygodna opieszałość mówi o braku troski ze strony Prezydium GRN i delegata gminnego CUS o terminowe przeprowadzenie tej, tak ważnej akcji. Przez ten czas chłopi pozostawali w niepewności. Wiedzieli o dekrecie, a nie znali swego udziału w planowym skupie ziemniaków. Rzecz jasna, że miejscowi kułacy nie omieszkali wykorzystać tej sytuacji dla szerzenia wśród chłopów różnych złośliwych plotek, siejąc niepokój. A potem miast wytężyć wszystkie siły i nadrobić stracony czas, rozwinąć agitację wśród chłopów o terminową realizację skupu ziemniaków, doprowadzić możliwie najszybciej do każdego chłopa plan — wybrano w Subkowach inną drogę. Kilku sołtysów (np. z Wielkiej Słońcy lub Brześcia) za cichą aprobatą Prezydium GRN wbrew wytycznym rządu zaczęło samowolnie przesuwać chłopom terminy sprzedaży ziemniaków. Termin wykonania obowiązku w planowym skupie ziemniaków ustalony jest do dnia 30 października włącznie, a w Subkowach zaczęto z całym spokojem wyznaczać terminy sprzedaży od 1 listopada.

Później biurokraci z Prezydium GRN i delegat gminny CUS doszli do wniosku, że takie pogwałcenie wytycznych dekretu może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. I wtedy zamiast cierpliwie odrobić swe błędy postanowili przy pomocy jednego posunięcia z za biurka „naprawić" całą sytuację. W Prezydium zaczęto wypisywać zawiadomienia bezpośrednio do chłopów, przy czym ani trójki gromadzkie, ani aktyw społeczny nie zostały o tym poinformowane. W przesłanych chłopom zawiadomieniach biurokraci z GRN powołując się na dekret rządu o planowym skupie.... zboża (!) z dnia 23 lipca br., wyznaczyli nowe terminy dostaw ziemniaków, tym razem do 30 bm. Chłopi, którzy otrzymali te zawiadomienia zupełnie stracili orientację jakiego terminu mają przestrzegać — ustalonego przez sołtysów, czy też przez Prezydium GRN.

Niestety popełniony błąd nie został sprostowany na zebraniach gromadzkich, nie wyjaśniono chłopom wyczerpująco wszystkich wytycznych dekretu rządowego o planowym skupie ziemniaków; nie przeprowadzono w związku z tym żadnej pracy uświadamiającej, nie uruchomiono agitatorów i aktywistów gromadzkich celem zdemaskowania plotek, jakie — wykorzystując powstały zamęt — szerzyli kułacy.

Rezultat jest ten, że w gm. Subkowy skup ziemniaków przebiega słabo, a terminarz realizacji planów skupu przez poszczególnych gospodarzy nie jest przestrzegany.

Niedbalstwo i opieszałość ze strony Prezydium GRN i delegata gminnego CUS spowodowały naruszenie dekretu rządu w Subkowach i stały się przyczyną opóźnienia realizacji skupu ziemniaków w tej gminie. Sprawą tą powinno natychmiast zainteresować się Prezydium PRN w Tczewie i pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Jednocześnie konieczne jest zmobilizowanie całego aktywu gminnego do przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej wśród chłopów, aby wytrącić broń z ręki kułaków i spowodować polepszenie sytuacji w skupie.

EdG.

Krytyka pomogła

REMONT ZOSTANIE PRZEPROWADZONY

W notatce pt. „Nieporządki w GS w Tolkmicku" („Głos Wybrzeża" z dnia 22 sierpnia 1951 r.) pisaliśmy o niedbalstwie zarządu GS w Tolkmicku, wskutek czego szczury zniszczyły towar w magazynie. Zarząd gminnej spółdzielni otrzymał polecenie przeprowadzenia remontu sklepu.

USUNIĘTO USTERKI W HOTELU ROBOTNICZYM ZPGG W WISŁOUJŚCIU

W notatce pt. „Skutkiem niedbalstwa przedsiębiorstwa budowlanego nowy budynek ulega zniszczeniu" („Głos Wybrzeża" z dn. 18.IX 51 r.) pisaliśmy o niedokładnym wykończeniu robót przy budowie Hotelu Robotniczego w Wisłoujściu przez GPZB. W związku z tym Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Gdańsku powiadamia nas, że usterki te zostały usunięte.

POZA TYM W WYNIKU NASZYCH INTERWENCJI

Kierownictwo budowy Fabryki Octu i Musztardy dostarczyło ręczniki robotnikom zatrudnionym na budowie ZB nr 3 („Gł. W." z dnia 25.8 „Papier zamiast ręczników").

* * *

Magazyny GS w Malborku i Tczewie zostały opróżnione z rzepaku przed rozpoczęciem skupu zboża (notatka z dnia 23.8 br. pt. „Dlaczego nie opróżnia się magazynów").

* * *

W związku z notatką pt. „Nie wolno zwlekać z wypłatą premii racjonalizatorom" z dnia 21.8 br. Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych zobowiązał się zarząd spółdzielni „Skóra" w Tczewie do powołania komisji celem opracowania opisu technicznego i rysunku wynalazku. Po otrzymaniu tych dokumentów związek wystąpi do centrali w Warszawie z wnioskiem o przyznanie premii.

* * *

Kierownictwo Spółdzielni Spożywców w Elblągu powiadamia nas, że pracownicy cukierni „Tęcza" zostali pouczeni o obowiązku noszenia czepków podczas pracy i o utrzymaniu czystości („Głos Wybrzeża" z dnia 19. IX 1951 r.).

* * *

Odważniki dla potrzeb kiosku w Kraszewie zostały zakupione przez PZGS w Malborku. (Notatka pt. „Drzazgi" z dnia 8.VIII 51 r.).

Na punkcie skupu zboża

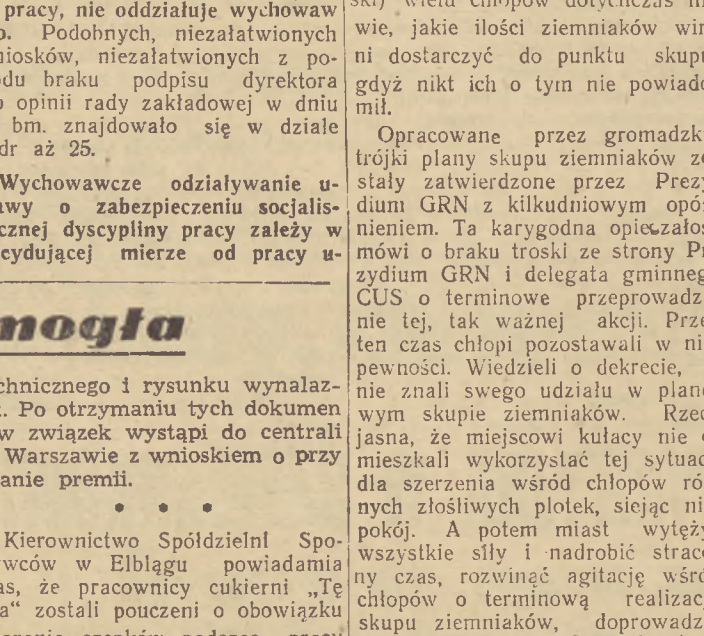

Chłopi gromady Suwajszewo, gminy Pączewo, pow. Iławskiego w dniu 20 bm. odstawili zbiorowo 6 ton zboża wykonując plan w 95 proc. Na zdjęciu: chłopi Józef Dębowski, Michał Pielak, Antoni Kaweski, Michał Demnicki na punkcie skupu zboża.

Historia pewnego sprzęgła

Do Stoczni Północnej sprowadzony został ostatnio nowy kompresor. Robotnicy przystępując do montażu tego kompresora, stwierdzili brak w nim ważnej części składowej, a mianowicie sprzęgła. Ponieważ bez sprzęgła nie można było uruchomić kompresora, wysłano więc do firmy, która nadesłała tę maszynę, zamówienie na rysunki techniczne sprzęgła, które stocznia postanowiła wykonać własnymi siłami.

Gdy praca przy sprzęgle, która zajęła wiele roboczogodzin dobiegała końca, kierownik oddziału mechanicznego ob. Mądrala, będąc w magazynie natknął się przypadkowo na oryginalne sprzęgło do kompresora, które, jak się okazało, nadeszło w innym terminie, aniżeli kompresor.

Magazyn przyjął i „zamagazynował" to sprzęgło, nie zadając sobie trudu powiadomienia o tym zainteresowanego działu produkcyjnego.

Fakt ten świadczy o karygodnym niedbalstwie kierownictwa magazynu. Trzeba bowiem być skostniałym biurokratą, aby przetrzymywać na składzie części od maszyn, na których wykonywanie warsztat stracił kilkadziesiąt roboczogodzin oraz wiele cennego materiału.

W. PRUSAKOWSKI
korespondent

Ukazał się nr. 6

Zeszytów Filozoficznych

Zeszyt poświęcony pracom towarzysza Stalina o językoznawstwie.

TREŚĆ

Wielki wzór twórczego marksizmu.
P. Pospiełow — Klasyczna praca tow. J. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" — nowym wybitnym wkładem w naukę twórczego marksizmu.
P. Judin — Znaczenie prac. J. Stalina o językoznawstwie dla rozwoju nauk społecznych.
Georges Cogniot — Stanowisko partii w dziedzinie ideologii w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie.
B. Kedrow — O formach skoków w rozwoju przyrody i społeczeństwa.
A. Maksimow — O znaczeniu pracy J. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" dla historii przyrodoznawstwa.
G. Glezerman — Baza i nadbudowa w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu.
Fred Oelssner — Znaczenie prac tow. Stalina o językoznawstwie dla rozwoju nauki.
A. Spirkin — Nauka I. Pawłowa o dwóch układach sygnałów — przyrodnicza podstawa stalinowskiej nauki o języku.
L. Sochor — Wielka siła stalinowskich idei.
F. Konstantinow — Rozwinięcie przez towarzysza J. Stalina marksistowsko-leninowskiej teorii bazy i nadbudowy.
F. Kożewników — Niektóre zagadnienia prawa międzynarodowego w świetle pracy J. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa".

KRONIKA

Nauka w świetle stalinowskiej teorii o bazie i nadbudowie.
W Moskiewskim Instytucie Prawa.
Znaczenie pracy J. Stalina o językoznawstwie dla rozwoju myśli marksistowskiej w Bułgarii.
Konferencja teoretyczna poświęcona pracy J. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" zorganizowana przez Komitet Centralny SED.

Rozbudowa sieci punktów
przyjmowania bielizny do prania

W Gdańsku znajdują się trzy pralnie: państwowa, mechaniczna w Orunii oraz dwie spółdzielcze, których możliwości produkcyjne nie są dotychczas w pełni wykorzystywane. Tak np. pralnia w Orunii może wyprać dwukrotnie więcej bielizny, niż obecnie. Podobnie jest i w pralniach spółdzielczych. W bieżącym kwartale zdolność produkcyjna uspołecznionych pralni ulegnie dalszemu zwiększeniu, gdyż wszystkie trzy zakłady otrzymają nowe dodatkowe, maszyny.

Zdawałoby się wobec tego, że sprawa wyprania bielizny w Gdańsku nie powinna stanowić żadnego problemu. Niestety, nadal jest ona dla wielu pracujących kobiet i ludzi samotnych poważną bolączką. Przyczyną tego jest brak w mieście, a zwłaszcza w poszczególnych dzielniach **punktów, które by przyjmowały od mieszkańców bieliznę.**

Aby rozwiązać to zagadnienie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zwołało w tych dniach naradę, na której omówiono sprawę uruchomienia punktów odbioru bielizny we wszystkich rejonach miasta. W wyniku obrad postanowiono uruchomić w poszczególnych dzielnicach Gdańska po kilka takich punktów. Pierwsze uruchomiono już we Wrzeszczu-Północ i w Nowym Porcie, przy ul. Parafialnej. (d.)

„EMALIA"
rozpoczyna produkcję naczyń kuchennych

Spółdzielnia „Emalia" w Gdańsku, która dotąd zajmowała się produkcją tabliczek i szyldów, otrzymała ostatnio obszerny lokal w Nowym Porcie. Po zainstalowaniu się w nim spółdzielnia rozpocznie seryjną produkcję kuchennych naczyń emaliowanych.

»W DNI POKOJU«
(Film o radzieckich ludziach morza)

„Agresorzy chcą oczywiście, ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu" — powiedział towarzysz Stalin w ostatnim wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy"

Nowy film radziecki **„W dni pokoju"**, który ujrzymy za kilka dni na ekranach trójmiasta ukazuje tę właśnie gotowość bojową Związku Radzieckiego, który nie myśli nawet o tym, aby kiedykolwiek napaść USA lub inny kraj, ale zdecydowany jest odeprzeć każdą napaść na Związek Radziecki i każdy zamach na pokojowe, twórcze i szczęśliwe życie narodu radzieckiego.

Film na przykładzie nowoczesnej, sprawnej floty radzieckiej ukazuje uzbrojenie materialne ZSRR. Marynarze i oficerowie tej floty, to typowi przedstawiciele wszystkich żołnierzy Związku Radzieckiego, stojących na straży pokoju, uzbrojonych materialnie i moralnie przeciw histerycznej wrzawie oraz prowokacji imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Jeden z bohaterów filmu, dowódca łodzi podwodnej, uczy marynarzy: **„Prawdziwe bohaterstwo to nie jest uniesienie. Bohaterstwo żołnierza jest rezultatem pewnych określonych cech, które on w sobie wykształca".** Marynarze wymieniają te cechy: **miłość ojczyzny, wierność partii i Stalinowi, nienawiść do wroga, zdrowie fizyczne i moralne, znajomość wojennego rzemiosła.** Charakteryzują one zarówno dowódcę łodzi, jego zastępcę i bosmana Grigorenko, jak i marynarzy — Griniewskiego czy Suczkowa, Meschiszwili czy nurka Stiopę.

Film pokazuje również na przykładzie marynarza Panyczuka proces kształtowania się takiej postawy. Młody marynarz przeżywa pierwszą miłość. Miłość ta przesłania mu często powinność marynarza i kolegi, utrudnia współżycie z resztą załogi, a nawet jest pośrednią przyczyną pewnych konfliktów z bosmanem i dowódcą. Dowódcy, koledzy i — ukochana pomagają Panyczukowi przezwyciężyć swe braki. Panyczuk staje się pełnowartościowym członkiem załogi, zdolnym do bohaterstwa. Bo — jak mówi mu po przyjacielsku dowódca — prawdziwa miłość nie przeszkadza służbie ojczyzny.

Postawy i charaktery bohaterów filmu „W dni pokoju" są ukazane na tle sensacyjnych wydarzeń. Kiedy flotylla czarnomorskich łodzi podwodnych wyrusza na manewry, imperialistyczny wywiad wysyła na przeszpiegi łódź pod dowództwem byłego hitlerowskiego kapitana, osławionego pirata. Wroga łódź zakłada pole minowe. Jedna z łodzi radzieckich zostaje poważnie uszkodzona i opada na dno. Mimo braku łączności z jednostkami ratunkowymi i coraz dotkliwszego braku tlenu, bohaterska załoga zdaje egzamin wyrobienia bojowego i naprawia łódź, by powrócić do bazy. Łódź wroga zaś wykryta przez radzieckie jednostki, zostaje zniszczona.

Film „W dni pokoju" według scenariusza Pruta wyreżyserował Braun. Niemal wszystkie filmy tego reżysera są na tematy morskie. Dlatego Braun potrafi pokazać morze i ludzi morza po mistrzowsku. W filmie „W dni pokoju" dopomaga mu w tym operator Domucki. Za wspaniałe zdjęcia barwne, a szczególnie za zdjęcia podwodne film otrzymał w tym roku nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu w Karlovych Varach. Prócz interesujących zdjęć podwodnych bardzo piękne są widoki morza wieczorem, w nocy i o świcie. Bardzo ciekawe i nowe jest wykorzystanie możliwości filmu barwnego dla scharakteryzowania upływającego czasu. Widok tego samego krajobrazu w różnych barwach mówi, że akcja rozgrywająca się poprzednio w dzień, toczy się następnie już wieczorem.

Wśród aktorów wyróżnia się Greczanyj, który stworzył piękną, szlachetną, a zarazem pełną wewnętrznego ciepła i pogody postać bosmana Grigorenki. W roli Panyczuka występuje Sergiusz Gurzo, ulubieniec polskiej publiczności, którego widzieliśmy w rolach — Tiulenina w „Młodej Gwardii" i pastera Wasi Goworuchina w „Śmiałych ludziach".

Muzykę do filmu skomponował Mejtus.

Film „W dni pokoju" jest dziełem sztuki walczącej o pokój. Film ten napełnia widza szczerym optymizmem i pogłębia wiarę w zwycięstwo walki o trwały pokój, na którego straży czuwa niezwyciężony Związek Radziecki i bohaterscy radzieccy ludzie.

B. O.

Na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej

Brygada ciesielska ob. Laskowskiego, z ZB Nr 2, pracująca przy budowie kina na ulicy Długiej w Gdańsku zobowiązała się wykonać w terminie wszystkie roboty ciesielskie, bez zwiększenia stanu liczbowego brygady.
Na zdjęciu: brygadzista Józef Laskowski oraz cieśla W. Szutenberg i S. Kielar przy szalowaniu balkonu kina.

Mat Szula walczy
o pierwszeństwo w wyszkoleniu

...„Przysięgam narodowi Polskiemu być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym żołnierzem Polski Ludowej, przykładać się gorliwie do szkolenia wojskowego, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminowe"...

Jakże wzruszający był dla mata Szuli dzień, w którym przysięgał na wierność Ojczyźnie. Głęboko utkwiły w jego robociarskim sercu słowa przysięgi.

Mat Szula gorąco kocha Ludową Ojczyznę, wzorowo pełni służbę, podnosi nieustannie swą wiedzę wojenno-morską, gotowość bojową okrętu. Jest on przodującym dowódcą działonu na okręcie, dobrym i troskliwym wychowawcą marynarzy. Dużym zaufaniem darzy go dowództwo i podwładni. Autorytet ten zdobył sobie sumienną i rzetelną służbą.

A oto droga sukcesów mata Szuli.

Mimo, że posiadał wiele wiadomości zdobytych w Szkole Specjalistów Morskich, na okręcie jednak służba szła mu ciężko. Od nowa musiał uczyć się wszystkiego praktycznie. Pomógł mu jednak mat Janicki — gospodarz działu artylerii i inni koledzy. Zapoznawali go z budową poszczególnych części działa, z pracą mechanizmów, ich obsługą i konserwacją. Wszystkie wskazówki mat Szula notował skrupulatnie w zeszycie. Kiedy czasem czegoś nie rozumiał, nie ukrywał tego, ale zwracał się do przełożonych z prośbą o wyjaśnienie.

Każde ćwiczenie traktował poważnie, podchodził do niego jak do bojowego zadania.

Chęć jak najlepszego służenia Ojczyźnie, była źródłem jego osiągnięć. Wszystkie swe żołnierskie obowiązki wykonywał wzorowo bez względu na okoliczności i warunki.

W codziennym trudzie żołnierskiej służby mat Szula wiele wysiłku wkładał w mistrzowskie opanowanie swej specjalności, starał się coraz lepiej poznać niezawodny, nowoczesny sprzęt.

Dowództwo, widząc jego postępy i całkowite oddanie się służbie powierzyło mu obowiązki dowódcy działonu.

— Dowództwo darzy mnie zaufaniem, dołożę więc wszelkich starań, aby jak najlepiej wywiązać się ze swych obowiązków. Drogo wskazem w służbie jest mi przysięga żołnierska.

Mat Szula szkoli swych podwładnych na wiernych i oddanych Ludowej Ojczyźnie maynarzy. Uczy ich po mistrzowsku władać sprzętem artyleryjskim, uczy kochać specjalność artylerzysty. Nic też dziwnego, że działon osiąga bardzo dobre wyniki i sumiennie należycie swe zadania na straży granic morskich Polski Ludowej.

Bsmt ZDZISŁAW KLICH

Premiera opery „Sprzedana narzeczona"

Już jutro, tj. w środę 24 bm. w Studio Operowym Państwowej Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się premiera opery Fryderyka Smetany „Sprzedana narzeczona".

Następne przedstawienia odbędą się 25, 29 i 30 października.

Nowy tryb rozdziału ogródków przydomowych

Dotychczasowy system przydziału ogródków przydomowych w Gdańsku powodował wiele sporów między lokatorami. Dla uregulowania tej sprawy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powzięło ostatnio uchwałę, zapewniającą sprawiedliwy rozdział działek.

Na mocy tej uchwały ogródki przydomowe przydzielane będą w zasadzie lokatorom w równych częściach. W wypadkach zaś szczególnych o przydzielonej powierzchni decydować będzie ilość członków rodziny. Ogródki poza terenem posesji nie będą dzielone, a wydzierżawiane w całości na okres 5-letni.

Uchwała reguluje również opłaty za zużytkowanie ogródków. W ogródkach przydomowych opłata za drzewo owocowe będzie wynosiła 6 zł rocznie, za krzew 1 zł, a w ogródkach poza posesją — ponieważ traktuje się je jako dochodowe, za drzewo — 15 zł, za krzew — 1 zł. Poza tym pobierane będą opłaty za powierzchnię ogrodu, które wahają się o 4 do 12 groszy za metr kwadratowy.

Termin składania podań o dzierżawę ogródków na rok przyszły ustalono na okres od 1 listopada 51 do 15 marca 1952 roku. Podania o przydział ogródków przydomowych należy składać do właściwego administratora, który dokona rozdziału ziemi, wspólnie z komitetem blokowym. Podania o przydział ogródków leżących poza posesją, należy kierować do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN. (J. K.)

Przodownicy transportu gdyńskiej PSS

Jedną z poważniejszych placówek handlu uspołecznionego na terenie Gdyni jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Posiadając sto kilkadziesiąt placówek handlowych, rozrzuconych po całym mieście, jak sklepy, stołówki, piekarnie itp. — musi ona dysponować sprawną komórką transportową, zdolną do zaopatrzenia w zasadnicze towary wszystkich sklepów w każdym czasie. O sprawności transportu nie zawsze decyduje ilość posiadanych wozów. I tu główną rolę może odegrać człowiek, jego wydajność i organizacja pracy.

* * *

Robotnicy magazynowi **Paweł Hirth, Konrad Prusiecki** i nieustępująca im w pracy **Janina Surdyk** wiedzą, że od sprawnego załadunku przez nich towarów, zależy szybka ich dostawa. Dlatego też wraz z innymi towarzyszami szybko zapełniają platformy wozów samochodowych, stojących przed drzwiami magazynu z drobnicą.

Przy stojących rzędem samochodach uwijają się ludzie w niebieskich kombinezonach. Są to kierowcy i konwojenci — ostatni trybik w skomplikowanym mechaniźmie zaopatrywania sklepów. Spośród nich wyróżniają się pracowitością i wyrobieniem społecznym ob. ob. **Kędzierski, Ramczyk, Kleszczewski** i mechanik **Talaśka.** Pracownicy ci, wspólnie z robotnikami transportowymi ob. ob. **Pyrzem, Jaździewskim i Lehmanem** — mogą być wzorem socjalistycznego stosunku do pracy.

— Byli u nas do niedawna tacy, jak Ukleja, Gliszczyński i Bober — opowiada kierownik transportu tow. **Olechnicki, — którym nie w smak była uczciwa praca. Ale nie zagrzali tu miejsca.**

— Nie ma miejsca dla bumelantów w uspołecznionym handlu — wtrąca ob. **Jaździewski,** przestawiający ciężkie skrzynie na wozie. — **Musimy uczynić i uczynimy wszystko, by jak najsprawniej zaopatrzyć ludzi pracy w potrzebne im towary.** (B.)

Wycieczka do Warszawy na mecz „Budowlani" — „Gwardia"

PBP „Orbis" Sekcja Turystyczna w Gdańsku organizuje w dn. 28 bm. wycieczkę do Warszawy na mecz piłki nożnej Budowlani—Gdańsk — Gwardia—Warszawa.

Wyjazd nastąpi w sobotę dn. 27 bm. wieczorem—powrót we wczesnych godzinach rannych w poniedziałek dn. 29 bm.

Koszt udziału w wycieczce:

a) zł 47 — (przejazd, bilet na mecz, obiad, zwiedzanie miasta)
b) zł 36 — (przejazd, bilet na mecz).

Zgłoszenia grupowo i ind. przyjmują wszystkie placówki „Orbisu" na Wybrzeżu do czwartku dn. 25 bm. do godz. 12.

Dostawa pierwszej raty węgla
dla mieszkańców trójmiasta zakończona

Z dniem 15 bm. zakończono w zasadzie dostawę pierwszej raty węgla na okres zimowy w trójmieście.

Nowy system sprzedaży opału zdał egzamin w pełni. Dobrze zorganizowana sieć punktów sprzedaży opału umożliwiła szybką i sprawną dostawę węgla dla ludności wszystkich dzielnic Gdańska i Gdyni. Zamówienia były realizowane wszędzie terminowo. O dobrą jakość dostarczonego konsumentom węgla troszczyli się specjalnie powołani kontrolerzy z Prezydium WRN oraz Centrali Zbytu Węgla. Reklamacje odbiorców co do jakości opału były skrupulatnie badane przez kontrolerów i w wypadkach uzasadnionych — uwzględniane.

Obecnie Centrala Zbytu Węgla jest w trakcie przygotowań do dostawy drugiej raty opału. Rozpocznie się ona w grudniu br.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 „Pałacyk w zaułku".
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 16 „Śluby panieńskie", — bilety wysprzedane.

Kina

GDAŃSK
„Bajka" we Wrzeszczu — „Radziecka Armenia", godz. 17, 19 i 21.
„Przyjaźń" w sali TPPR — „Wielka łuna", godz 17 i 19.
„ZMP-owiec we Wrzeszczu — „Radziecka Armenia", godz. 16, 18 i 20.
„Marynarz" w Nowym Porcie — „Upadek Berlina" II seria, godz. 18 i 20.
„Polonia" w Oliwie — „Mongolia w ogniu", godz. 16, 18-15 i 20,30.

GDYNIA
„Atlantic" — „Górą dziewczęta", godz. 16,30 18.30 i 20.30.
„Goplana" — „Upadek Berlina" I seria godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa" — „Daleko od Moskwy", godz. 16, 18 i 20.
„Promień" w Chyloni — „Aleksander Matrosow", godz. 18 i 20.
„Neptun" w Orłowie — „Historia jednego wynalazku", dod. „Pozorna śmierć", godz. 18 i 20.

SOPOT
„Bałtyk" — „Daleko od Moskwy", godz. 17, 19 i 21.
„Polonia" — „Tajemnica szybu naftowego", godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na 24. X. 1951 r. (Środa)

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiad. poranne, 5.10 — Koncert, 5.30 — Komunikat PIHM dla rybak. lok., 5.55 — Pieśń masowa, 6.00 Program dnia, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego — lok., 6.17 — Wiadomości wybrzeża — lok., 6.30 — Dziennik, 6.50 — Melodie operetkowe, 7.20 — Muzyka ludowa, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Jęz. rosyjski, 8.20 — Przerwa, 11.40 — Komunikaty miejscowe — lok., 11.45 — Głos mają kobiety, 11.52 — Pieśń masowa, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik, 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa, 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 13.16 — Muzyka z płyt — lok., 13.25 — Program dnia, 13.30 — Piosenki ulubione, 13.45 — Aud szkolna, 14.10 — Utwory fortepianowe, 14.30 — Reportaż, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla świetlic dziec., 15.50 — Przegląd prasy, 16.00 — Wszechnica Radiowa, 16.20 — Audycja młodzieżowa: Aktualności z młodzieżowego życia — opr. B. Pepela — lok., 16.40 — Radziecka muzyka operetkowa — płyty — lok., 17.00 — Wiad. popołudniowe, 17.05 — Pogadanka sportowa, 17.15 — Muzyka ludowa, 17.40 — Pieśń masowa, 17.45 — Jęz. rosyjski, 18.00 — Konkurs chórów, 18.30 — Wszechnica Radiowa, 18.50 — Popularne utwory skrzypcowe w wykonaniu Ksawerego Bujalskiego i Karola Baryły — akompaniament, 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń, 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 — Koncert, 20.45 — Wspomnienia robotnicze, 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków, 20.59 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik, 21.26 — Wiad. sportowe, 21.30 — Orkiestra, 21.50 — Kronika kulturalna, 22.20 — Muzyka 22.25 — Koncert, 23.30 — Muzyka, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 23.59 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 24.00 — Hymn i koniec audycji.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

W ODBUDOWIE

W kolportażu „Ruch" ukazał się numer I-szy czasopisma pod powyższym tytułem. Miesięcznik „Deutsche Demokratische Republik im Aufbau", zawiera obok ciekawych, częściowo barwnych ilustracji, teksty w czterech językach: niemieckim, rosyjskim, polskim i angielskim.

Cena pojedynczego egzemplarza — 1.20 zł. Do nabycia w kioskach „Ruchu" w całym kraju. 1662/K

RACHUNKI TELEFONICZNE

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku komunikuje, że, zgodnie z nowym regulaminem telefonicznym, począwszy od listopada 1951 r. będą oryginalne rachunki telefoniczne doręczane wszystkim abonentom telefonicznym przed zapłatą. Zapłata należności winna nastąpić w ciągu 7 dni pod rygorem wyłączenia urządzenia telefonicznego z ruchu. Uregulowanie należności może nastąpić gotówką w kasie placówki poczt.-tel. lub do rąk inkasenta oraz przelewem bezgotówkowym na konto w PKO, lub na rachunek operacyjny w Narodowym Banku Polskim danej placówki poczt.-tel. — Jednocześnie komunikuje się, że wnioski o założenie abonentowej stacji telefonicznej winny być złożone na przepisowym druku urzędowym, który można nabyć w każdej placówce poczt.-tel. za opłatą 30 gr za druk. 1667/K

DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE NAJLEPIEJ SADZIĆ W JESIENI

Duży wybór poleca Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Gdańsku Dyrekcja Oliwa, ul. Opacka 12 — tel 520-13.

Sprzedaż: Szkółka Wrzeszcz, ul. Raciborska 12 (obok Cmentarza Centralnego). Tel. 417-10. 1653/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Księgowego na warunkach wg umowy zbiorowej przemysłu drzewnego przyjmą natychmiast Zakład Kołodziejski w Sztumie i Elbląskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Elblągu. Warunki do omówienia w Dziale Kadr Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216, II piętro. 1660/K

OBWIESZCZENIA

W dniu 13. X. 51 r. w pociągu jadącym z Gdyni do Olsztyna na trasie Sopot—Tczew zginęła teczka skórzana z papierami. Osoba, która mogła omyłkowo wziąć w/w teczkę skórzaną, proszona jest o zwrot za wynagrodzeniem. Zwrócić można do Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, Sopot, ul. Stalina 694 lub powiadomić pisemnie Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakł. Nr 9 w Sępolnie. 1668/K

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decyzją z dnia 17 października 1951 r. Nr A.C. III-8/404/B/51 zmieniło nazwisko ob. Burek Antoniego syna Józefa i Gabrieli urodz. dnia 29 maja 1920 r. w Potoku Wyszomirskim, pow. Kraśnik, zamieszkałego w Gd.-Oliwie przy ul. Bitwy Oliwskiej nr domu 27 na Grodecki. G-1076

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Zakł. Mechanicznych nr. 3772 Białowęs Mieczysław — Elbląg. P-1083

ZGUBIONO dowód tożsamości konia: wałach gniady, gwiazda, urodzony 1940, ostatni posiadacz Płang Wincenty. P 1082

ZGUBIONO legitymację służbową nr 36/51 wydaną przez Prez PRN Tczew, legitymację nr 097360, kartę meldunkową nr 0/II 38791 na nazwisko Grzybek Regina, Tczew. P-1087

ZGUBIONO metrykę urodzenia, metrykę ślubu i metrykę urodzenia dziecka, zaświadczenie pracy, kolejowy bilet miesięczny, przepustkę stoczniową na nazwisko Kozłowska Zofia. G-1086

ZGUBIONO przepustkę służbową konduktor nr 40 stacja Wrzeszcz na nazwisko Pietrzak Kornela. G-1084

KUPIMY linoleum, może być używane, ewentualnie chodnik kokosowy, zgłaszać pod nr tel. 24-25 Gdynia. 1659/K

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 188. 1541/K

Odpowiedź prowokatorom z BBC

W jednej z „audycji literackich" londyńskie radio — usiłowało wziąć „w obronę" rumuńską poetkę Marię Banusch przed krytyką organu Komitetu Centralnego Robotniczej Partii Rumunii „Scantea".

W odpowiedzi Maria Banusch ogłosiła na łamach „Scanteі" artykuł, z którego publikujemy wyjątki:

„Pamiętam — pisze na wstępie poetka — z jakim zaciekawieniem słuchałam w latach dziecięcych bajki o tym, jak ludzie, którzy znaleźli się w dżungli zaczynali rozumieć mowę tygrysów i szakali, a zwierzęta według tej bajki — na odwrót, zaczynały porozumiewać się normalnym ludzkim językiem.

To wszystko działo się w bajce. W rzeczywistości żargon zwierząt z londyńskiego radia nie ma nic wspólnego ze znaczeniem, jakie przypisujemy tej mowie. Nikczemni zabójcy, pretendujący do miana intelektualistów, mówią o „nagonce" gazety „Scantea" przeciwko mnie. O co tam chodzi?

„...„Nagonka?"... „Obrona?"... „Niebezpieczna sytuacja?".

O „biedne zwierzątka, zabłąkane w dżunglach kapitalizmu" — woła poetka.

„Jakże trudno nam zniżyć się do waszego żargonu, wyrażającego nieludzkie stosunki, panujące tam u was. Jakże ciężko jest mówić o tym strasznym zwierzęcym świecie, w którym myśmy też kiedyś pozostawali, a z którego wyzwoliła nas bohaterska, owiana sławą wspólna walka narodów radzieckiego i rumuńskiego. Jaki jest wasz horyzont, jakie są granice waszego rozumowania, jasno dowodzi ta zwierzęcość, którą reprezentujecie i wasze pojęcie o życiu literackim i o życiu w ogóle".

...Dżungle. Kapitalistyczne dżungle. Oto bardziej uzdolniony pisarz drapie się w górę po socjalnej drabinie, niczym zwierz drapie się na drzewo. On dobrze zna niepisane prawo dżungli. Wdrapawszy się na drzewo ze spokojem pożera swoją porcję. Ale z tego błogiego spokoju może go z łatwością wyprowadzić inne zwierzę, które zobaczywszy, że tam w górze można się pożywić, rzuca się na niego, usiłując wyrwać mu zdobycz. Jasne, że kiedy kły napastnika zwycięsko zapuszczają się w kęs mięsa, poszkodowany znajduje się w wielkim „niebezpieczeństwie".

Jeżeli w dzieciństwie tak niewymownie cieszyłam się, kiedy bajka zmuszała ludzi mówić językiem zwierząt, dzisiaj stwierdzam, że ta mowa dotycząca jazgotu zwierzęcego żargonu budzi we mnie odrazę; a jeśli mimo to wszystko piszę o tym, to tylko dlatego, że uznaję to za nieodzowne.

„Obrona", „niebezpieczeństwo"... Jakby nagle otwarto okna porzuconego domu, skąd wieje ciężkie, stęchłe powietrze, o czym dawno zapomniałam".

...„Możecie oszukiwać, podrabiać, uprawiać prowokację, wzywać do morderstw, ale wznieść się do zrozumienia nowych stosunków pomiędzy ludźmi, wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu nie jesteście w stanie... Podporządkowaliście swój rozum zwierzęcym interesom, ludożerczym koncepcjom o człowieku, nienasyconym zaborczym apetytom anglo-amerykańskich imperialistów".

...„Czytając „Scanteę" — stwierdza poetka — dumna byłam z tego, że jestem cząsteczką żywego, pracującego narodu, tego wielkiego zdrowego organizmu, który momentalnie reaguje na pierwsze objawy choroby, który nie pozwala rozpleniać się mikrobom, mogącym stać się dla niego niebezpiecznymi..."

...„Co wam najbardziej nie daje spokoju? Czy to, że „Scantea", mówiąc o oderwaniu się poety od życia rozumie to jako oderwanie się od linii partii?"

„Zmuszacie mnie przeto mówić o rzeczach, o których wie u nas każdy dziewięcioletni pionier".

„Dla nikogo nie stanowi sekretu — mówimy otwarcie: sztuka nasza jest sztuką partyjną. W tym tkwi nasza duma i najwyższy nasz cel, do którego dążymy. Linia partii, droga partii, toć to jest ta szeroka droga życia, wolnego życia, w którym unicestwiona jest eksploatacja człowieka przez człowieka i stopniowo zanikają dzikie objawy, związane z eksploatacją."

„Wy nie ośmielacie się mówić o swojej przynależności do partii dlatego, że należycie do partii tych, którzy oszukują, okradają, eksploatują i mordują, tych, którzy w swoim obłędnym strachu przed zgubą, czynią wszystko to w coraz bardziej ohydnej i zwierzęcej formie. Chełpicie się wolnością, która nigdy nie istniała dla burżuazyjnego inteligenta i która w obecnej sytuacji społeczeństwa kapitalistycznego i w waszej osobliwie pozycji, jako stypendystów przestępczej propagandy, posiada jednocześnie charakter tragizmu i odrazy..."

„...Daję wam radę — kończy swoją odpowiedź Maria Banusch — nie szukajcie w naszym froncie pęknięć. Nie usiłujcie tam wsuwać swojej łapy... Nasz front wyróżnia się cudowną właściwością: Kiedy czuje, że do niego zbliża się brudny pazur wroga — staje się jeszcze bardziej zwarty".

bos

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR

W licznych punktach Warszawy zostały zorganizowane stoiska z książkami i prasą radziecką, cieszącą się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Kiedy otrzymają legitymacje?

Od początku nowego roku szkolnego uczymy się na Studium Przygotowawczym przy Politechnice Gdańskiej. Zwracaliśmy się kilkakrotnie do administracji Politechniki z prośbą o legitymacje szkolne, uprawniające do zniżki kolejowej. Dotychczas legitymacji nie otrzymaliśmy, mimo że studenci z innych wydziałów już je posiadają.

Kiedy administracja Politechniki Gdańskiej załatwi tę pilną dla nas sprawę? Z. PCHAŁEK

Spółdzielnia fotograficzna w Malborku nie ma materiału do robienia zdjęć

W Malborku istnieje tylko jedna spółdzielcza placówka fotograficzna, podległa Zakładom Fotograficznym w Gdyni. Placówka ta nie może się jednak wywiązywać ze swych zadań, ponieważ zakłady w Gdyni zaopatrują ją bardzo nieregularnie w potrzebne materiały.

Tak np. w maju chciałem zrobić zdjęcie, potrzebne mi do świadectwa dojrzałości, ale po dwutygodniowym, bezowocnym dowiadywaniu się, czy materiały już nadeszły, zmuszony byłem pojechać do Tczewa i tam się sfotografować. Obecnie potrzebuję fotografię do legitymacji zw. zaw. i służbowej i od trzech tygodni chodzę do spółdzielni, gdzie jednak ciągle słyszę tę samą odpowiedź: „Materiały jeszcze nie nadeszły".

P. K.
(nazwisko znane redakcji)

dlaczego?

„PSS „Zgoda" w Lęborku nie interesuje się założoną przez siebie stołówką w warsztatach wydzielonych PGR? Ławki są połamane, na 85 pracowników jest tylko 7 kubków do kawy.

J. ZIELIŃSKI

... mimo, że roboty murarskie przy przedszkolu Nr 16 w Gdańsku zostały ukończone w czerwcu, MPRB do dziś nie uprzątnęło gruzu? ANDRZEJ WIRT

Czy znasz filmy radzieckie?

W związku z Festiwalem Filmów Radzieckich ogłaszamy nowy, masowy konkurs pt. **„Czy znasz filmy radzieckie?".**

Począwszy od dnia dzisiejszego zamieszczać będziemy po dwa fotosy z filmów radzieckich, wyświetlanych obecnie w kinach Wybrzeża. Zadanie polega na odgadnięciu **tytułu filmów**, z których pochodzą zamieszczone zdjęcia:

ZDJĘCIE KONKURSOWE NR 1

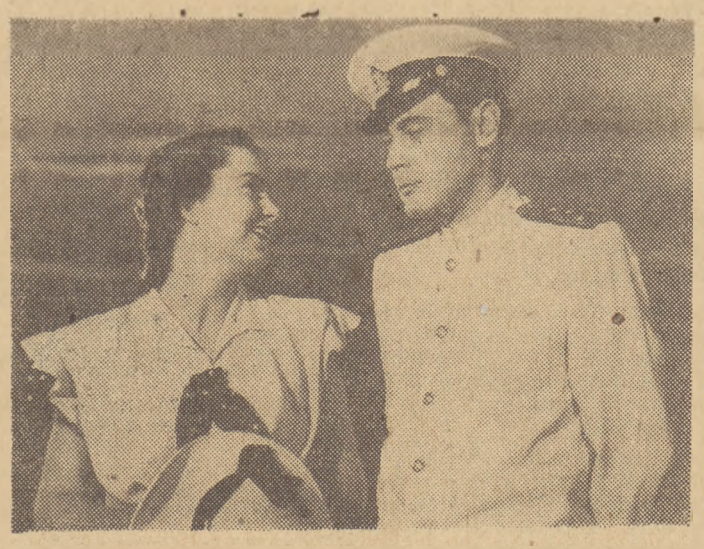

ZDJĘCIE KONKURSOWE NR 2

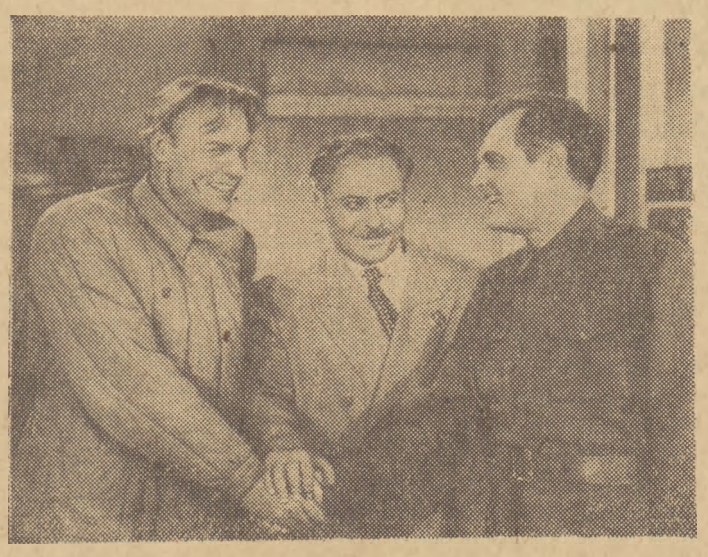

KUPON Nr 1

Zdjęcie Nr 1 pochodzi z filmu . . . . . .

Zdjęcie Nr 2 pochodzi z filmu . . . . . .

Imię i nazwisko uczestnika konkursu . . . . . .

Zawód i miejsce pracy . . . . . .

Dokładny adres . . . . . .

UWAGA: Kuponów konkursowych będzie pięć. Wśród uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne odpowiedzi rozlosowane zostaną cenne nagrody. Redakcja „Głosu Wybrzeża" przeznacza radioaparat i wartościowe książki autorów radzieckich, a Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Gdańsku przeznaczają 2 teczki skórzane, wieczne pióro i książki.

Wypełnione kupony należy przesłać w jednej kopercie do redakcji „Głosu Wybrzeża" Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7 z napisem „Na konkurs filmowy". Odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 14 listopada 1951 r.

GŁOS SPORTOWY

Baza szkolenia sportowego w Cetniewie przygotowuje nowe kadry instruktorskie dla kół sportowych

Wysiadamy na stacji Wielka Wieś. Tablice orientacyjne wiodą nas przez młody lasek na obszerną polanę, której północny brzeg opada stromo ku morzu. W tym pięknym zakątku polskiego Wybrzeża pomiędzy Władysławowem i Rozewiem znajduje się baza sportowa WKKF. Dwa murowane budynki, wyposażone w nowoczesne urządzenia służą za pomieszczenie dla instruktorów i kursantów. W jednym z nich znajduje się sala gimnastyczna i wykładowa, kuchnia oraz duża oszklona jadalnia. Na szerokiej polanie widzimy kilka boisk do gimnastyki, lekkiej atletyki i gier sportowych.

15 października zakończył się kurs instruktorek wychowania fizycznego dla Centralnej Rady Związków Zawodowych. Spośród 29 uczestniczek kursu — 23 uzyskały stopień instruktorski, a 4 stopień organizatora WF. Ze względu na wysoki poziom kursu dziewczęta musiały dołożyć wielkich starań, aby podołać stawianym wymaganiom. Do przezwyciężenia trudności w dużym stopniu przyczyniła się doskonale zorganizowana samopomoc koleżeńska. Kursantki wykazały też duże wyrobienie społeczne, podejmując szereg zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji. W ramach tych zobowiązań kursantki dały występ sportowo-artystyczny dla mieszkańców Pucka, oraz rozegrały szereg spotkań z okolicznymi ludowymi zespołami sportowymi.

Dzielne dziewczęta znalazły też czas na redagowanie pięknych gazetek ściennych.

W wyniku końcowych egzaminów I miejsce uzyskała ob. Teresa **Bildziukiewicz**, która od początku wyróżniała się pilnością, zarówno w nauce, jak i pracach społecznych. Ob. Bildziukiewicz jest studentką na III roku Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Krakowskiego. Jest ona zapaloną sportsmenką i wiele lat pracowała czynnie w Zrzeszeniu Sportowym „Kolejarz".

Oprócz niej egzamin z wyróżnieniem zdały ob. ob. Anna **Hyjek, Alfreda Ceglińska i Dorota Depta.** Otrzymały one za wzorową naukę piękne upominki od kierownictwa ośrodka.

Polska—CSR 10:10 w boksie

PRAGA. 21 bm. w miejscowości Swit na Słowacji odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — CSR zokończone wynikiem remisowym 10:10. Zawody poprzedziła uroczystość powitania drużyn i wymiany upominków.

Wyniki (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): **Kukier** przegrał z **Z. Petriną, Woźniak** wypunktował **Muzlaya, Bazarnik** przegrał ze **Stehlikiem. Antkiewicz** przegrał przez dyskwalifikację z **Kubicą, Kudlacik** przegrał z **Jarosem, Debisz** pokonał **Capla, Musiał** przegrał z **Tormą, Krupiński** zwyciężył **Koutnyego, Grzelak** wygrał przez dyskwalifikację **Rademachera, Gościański** wypunktował **Machovica.**

W ringu sędziowali na zmianę **Nowakowski** (Polska) i **Kobza** (CSR). Widzów ok. 3.500.

Piłkarze fińscy remisują w Krakowie

W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją robotniczą Finlandii (TUL) a reprezentacją ZS Spójnia. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

Spotkanie stało na dobrym poziomie. Drużyna fińska górowała nad przeciwnikiem lepszym wyszkoleniem technicznym i szybkością.

Polacy nadrabiali braki techniczne ofiarnością. Najlepszymi zawodnikami drużyny polskiej byli: bramkarz **Bębenok**, prawy obrońca **Parada**, środkowy pomocnik **Kotwis** oraz prawoskrzydłowy **Kofin.**

Drużyna polska prowadziła po 20 minutach gry 2:0, zdobywając bramki przez Kofina i Aniołę.

W ciągu 6 min. drugiej połowy Finowie wyrównali ze strzałów: Lahti i Saastamoinena.

Hokeiści rozpoczęli sezon

Ponad 15 tys. widzów przybyło na uroczyste otwarcie sztucznego lodowiska na katowickim torkacie.

Tegoroczny sezon hokejowy zainaugurował mecz między reprezentacjami **Stali i Górnika.**

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Górnika 8:0 (3:0, 3:0, 2:0). Najlepszym graczem na lodowisku był Gansiniec.

„Unia" Łódź mistrzem w szczypiórniaku

Rozegrany w Krakowie finałowy mecz o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku żeńskim zakończył się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiej Unii nad Ogniwem (Kraków) 6:1 (3:0).

Niespodziewana porażka CWKS

Rozegrane w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między **CWKS a Górnikiem (Radlin)** zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Górnika 3:2 (1:2).

Drużyna CWKS zagrała słabo. Jedynym jasnym punktem zespołu wojskowego był pewnie broniący Stefaniszyn.

U górników na wyróżnienie zasłużyła linia ataku oraz para obrońców.

co pisała PRASA PRZED 15 tu LATY

Tragedia eksmitowanej rodziny

„Od 10 dni koczuje w Grudziądzu nad Wisłą eksmitowana rodzina robotnika Kajetana Silko. Nieszczęśni eksmitanci znaleźli chwilowe schronienie we wnęce starego śpichlerza. Na barłogu, zasłoniętym jedynie jakąś przewiewną szmatą, mieszka czworo ludzi: ojciec rodziny Kajetan Silko, który przed dwoma tygodniami stracił pracę, żona jego Apolonia oraz dwoje nieletnich dzieci — 9-letnia Teresa i 5-letnia Janinka. Rodzina Silków stara się o pomoc w wydziale opieki społecznej, jak do tąd jednak bezskutecznie". (Gazeta Gdyńska z dnia 27.X.1937).

18 groszy za godzinę

„W nadleśnictwach Bachorzewo i Drawsko, zastrajkowali robotnicy leśni. Powodem strajku jest nieludzki wyzysk. Robotnicy ci zarabiali do tej pory na godzinę po 25 groszy, a robotnice — po 18 groszy. Strajkują cy domagają się podwyżki zarobków". (Gazeta Gdańska z dnia 27.10.1937).

27 milionów złotych za futra zagraniczne

„Import szlachetnych skór futrzanych w pierwszej połowie 1937 roku, spowodował poważny odpływ dewiz zagranicę. W tym okresie przywieziono do Polski skór futrzanych za 27.630.000 złotych". (Gazeta Gdańska z dnia 27.10.1937).

Więzienia zamiast domów mieszkalnych

W dniu 24 października 1937 r., jak donosi „Kurier Bałtycki" z dnia 27.X.1937 otwarto w Pucku nowe znacznie większe niż poprzednie, więzienie.

Poszukują pracy

„Poszukuję jakiejkolwiek pracy. Zgodzę się być służącą lub kelnerką. Łaskawe oferty prosię składać w „Gazecie Gdyńskiej" pod numer 5759".

* * *

„Kawaler, z wykształceniem, przyjmie każdą pracę. Oferty do gazety pod numer 5696" (Gazeta Gdyńska z dnia 26.X.1937).

Wydawca: RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14, tel. 315-72. Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314-57 wewn. 27. Dział Miejski 314-57, wewn 23 i 12 Centrala 314-57, 314-58 — łączy ze wszystkimi działami. — Red nocna 335-58. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 335-61-62. — Biuro ogłoszeń: Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3—7, tel 335-80. — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Gdańsk, ul. Tkacka 9/10 — tel. 346-51-52-53. Prenumerata zakładowa miesięczna 2 zł 25 gr. K-to PKO XI/5460. Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk. W-2-12488